Kurier Szczeciński

SOBOTA 21, NIEDZIELA 22 LUTEGO 1976 ROKU
WYD. AB

Nr 42 (9731) Rok założenia 1945 Cena 1 złoty

Plenum KC KPZR zatwierdziło materiały na XXV Zjazd

MOSKWA PAP. 20 bm. odbyło się Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na którym rozpatrzono zostało sprawozdanie Komitetu Centralnego KPZR na XXV Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Referat w tej sprawie wygłosił sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew. Plenum jednomyślnie zatwierdziło sprawozdanie KC na XXV Zjazd KPZR.

Plenum rozpatrzyło również i zatwierdziło jednomyślnie projekt referatu na XXV Zjazd KPZR „Podstawowe kierunki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1976—1980". Referat w tej sprawie wygłosił przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin.

Z obrad III Plenum KC PZPR

Idziemy do wyborów z programem nakreślonym na VII Zjeździe Partii

WARSZAWA PAP. 20 bm. pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka odbyło się w Warszawie III plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, poświęcone zadaniom partii w pogłębianiu patriotycznej jedności narodu, umacnianiu państwa i rozwoju demokracji socjalistycznej.

OTWIERAJĄC obrady, E. Gierek wskazał na doniosłość problematyki Plenum, która interesuje całe społeczeństwo, dotyczy najżywotniejszych spraw narodu. Wagę tej problematyki umacnia zbliżające się ważne wydarzenie w życiu kraju — wybory powszechne do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych. Idziemy do wyborów z programem, który nasza partia nakreśliła na VII Zjeździe, z programem rozwoju kraju i budowy pomyślności narodu. Na obecnym Plenum powinniśmy wytyczyć polityczne zadania partii w tej wielkiej rozmowie ze społeczeństwem o najważniejszych sprawach teraźniejszości i przyszłości Polski.

Następnie Edward Gierek wygłosił referat Biura Politycznego „O pogłębienie patriotycznej jedności narodu, o umocnienie państwa i rozwój demokracji socjalistycznej".

(Tezy referatu zamieszczamy oddzielnie).

PO REFERACIE rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabrali: członek KC, I sekretarz KW w Gdańsku Tadeusz Fiszbach, członek KC, rektor PWST w Warszawie Tadeusz Łomnicki, zastępca członka KC, przewodnicząca ZG Ligi Kobiet Eugenia Kemparowa, zastępca członka KC, rektor Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach Henryk Rechowicz, członek KC, I sekretarz KZ w Przędzalni Czesankowej im. Gwardii Ludowej w Łodzi Janina Szydlecka, zastępca członka KC, naczelnik ZHP Jerzy Wojciechowski, członek KC, publicysta „Trybuny Ludu" Ryszard Wojna, zastępca członka KC, I sekretarz KW w Suwałkach Zbigniew Białecki, członek Prezydium Centralnej Komisji Rewizyjnej, dyrektor Szkoły Podstawowej w Poznaniu Elwira Łuczewska, członek KC, minister oświaty i wychowania Jerzy Kuberski, członek KC, redaktor naczelny „Polityki" Mieczysław Rakowski, zastępca członka KC, wiceminister obrony narodowej gen. broni Tadeusz Tuczapski, zastępca członka KC, przewodniczący Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Jan Mietkowski, członek KC, I sekretarz KW w Kaliszu Jerzy Kusiak, zastępca członka KC, rektor Uniwersytetu Warszawskiego Zygmunt Rybicki, członek KC, wiceprzewodniczący CRZZ Eugeniusz Grochal, zastępca członka KC, minister — kierownik Urzędu d/s Wyznań Kazimierz Kąkol, członek KC, wicedyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii PAN Tadeusz Jaroszewski, zastępca członka KC, redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi" Mieczysław Róg-Świostek, zastępca członka KC, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Mieczysław Karaś, członek KC, górnik Kopalni „Barbara" w Chorzowie Gerard Gabryś, członek Prezydium CKR, sekretarz OKFJN Witold Jarosiński.

NA ZAKOŃCZENIE dyskusji zabrał głos Edward Gierek.

— ZADANIA, jakie sobie postawiliśmy — powiedział — mają charakter długofalowy. Nie da się ich zrealizować w ściśle określonym czasie, nie mogą być przedmiotem doraźnych akcji.

Potrzebne jest stałe, konsekwentne i skoordynowane działanie naszej partii i sojuszniczych stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych, sił skupionych we Froncie Jedności Narodu, instytucji wychowawczych i oświatowych, prasy, radia i telewizji, całej administracji państwowej nad wcielaniem w życie treści dzisiejszych obrad Komitetu Centralnego. Chcielibyśmy, aby treści te dotarły szeroko do ogółu społeczeństwa, stały się dla każdego przedmiotem osobistych przemyśleń i refleksji, znalazły odbicie w postawie wszystkich Polaków, w ich stosunku do obowiązków zawodowych, rodzinnych i obywatelskich, do swojego zakładu pracy i do państwa.

Jestem przekonany, że tak się stanie, że w tym właśnie wyrażać się będzie coraz silniej współczesny, socjalistyczny patriotyzm polskiego narodu.

Przebieg dzisiejszych obrad dowiódł jednomyślności Komitetu

(Dokończenie na str. 2)

Ingmar Bergman stracony dla kultury?

SZTOKHOLM PAP. Cała prasa szwedzka występuje energicznie w obronie Ingmara Bergmana, oskarżonego — jak informowaliśmy — przez władze o nadużycia podatkowe. W wyniku zatrzymania przez policję stan zdrowia znanego reżysera pogorszył się do tego stopnia, że został on przewieziony do szpitala z podejrzeniem zaburzeń sercowych.

Wybitni artyści szwedzcy piszą w liście do prokuratora generalnego Szwecji, że szykany wobec Bergmana mogą spowodować nieodwracalną stratę dla kultury światowej. W obronie Bergmana stanęło również wielu wybitnych twórców kultury na świecie.

Policja szwedzka utrzymuje, że jej zachowanie wobec znanego artysty było zgodne z obowiązującymi w Szwecji prawami i nikt z racji swych zasług nie powinien korzystać ze specjalnych przywilejów, jeśli istnieje uzasadnione podejrzenie, iż przekroczył obowiązujące przepisy. W przypadku Bergmana chodzi o kilkaset tysięcy koron, jakie reżyser miał zapłacić z tytułu podatków od zagranicznych honorariów. W kwestiach podatkowych szwedzkie prawo jest nieubłagane.

„Żebyśmy w tym samym gronie..."

PODNIOSŁY nastrój, wizytowe stroje, okolicznościowe plakaty rozmieszczone na ścianach, dziesiątki młodych, roześmianych buzi i grono pedagogiczne, patrzące może trochę z żalem na swych wychowanków, którzy już niedługo opuszczą szkolne mury. Dom Kultury „Słowianin". Tu właśnie spotkali się uczniowie ostatnich klas Liceum Ogólnokształcącego nr 1 w Szczecinie. Tradycyjna studniówka — ostatni dzwon przed zbliżającą się milowymi krokami maturą — to chwila, której się nigdy nie zapomina. Występ szkolnego, męskiego zespołu wokalnego „Filipinki", otworzył ten uroczysty wieczór, wywołując wśród 300-osobowej braci wiele śmiechu i radości. Zespół klubu przygrywający młodzieży do tańca, nie musiał długo czekać na zapełnienie parkietu.

— TO przecież jedyna chwila w życiu i ważne jest jak się ją spędzi. Dziś ma być najswobodniej i wesoło, a jutro? Jutro będę myślał o maturze i wybranej Akademii Rolniczej — powiedział jeden z organizatorów wieczoru, uczeń klasy IV a — Piotr Nowakowski.

UCZESTNIKÓW tego balu nie trzeba było zapraszać do zabawy,

(Dokończenie na str. 2)

A MÓWIŁAM mamie, że powinnam pójść do fryzjera. Przecież to w końcu moja STUDNIÓWKA...

Dobra robota kadłubowców

Trzecie wodowanie w Stoczni „Warskiego"

DZIŚ w południe z pochylni ośrodka „Odra" spłynie na wodę zmodyfikowany drobnicowiec o nośności 11 700 DWT — „Alba Iulia". Statek budowany jest na zamówienie armatora rumuńskiego. „Alba Iulia" jest jednostką przeznaczoną do przewozu drobnicy konwencjonalnej a ponadto posiada możliwości przewozu ładunków płynnych, chłodzonych oraz kontenerów.

JEST to trzeci statek zwodowany przez stoczniowców „Warskiego" w bieżącym roku. Na skutek realizacji zobowiązań podjętych przez załogę Zakładu Montażu Kadłubów wodowanie „Alba Iulia" zostało przyspieszone o 8 dni. W sprawnej budowie wyróżnili się spawacze mistrza Lucjana Jarząbka, kowale st. mistrza Romana Ankutowicza i mistrza Eugeniusza Piwniczaka, dźwigowe Anna Czyż i Janina Marek, traserzy z W-9: Józef Niedźwiedź i Jerzy Lemke, st. mistrz Czesław Marczewski, a ponadto wielu innych pracowników.

TRWA dobra passa kadłubowców „Warskiego". Nie zdarzyło się bowiem dotąd, by w ciągu pierwszych dwóch miesięcy roku przekazać aż trzy kadłuby. Aktualnie na pochyliach buduje się 5 statków, w tym 2 chemikaliowce (5 i 6 oraz blok 7). Pozostałe jednostki to drobnicowiec i statek szkolno-towarowy dla Rumunii oraz drobnicowiec uniwersalny o nośności 6300 DWT (bliźniak „Bochni").

Na wyposażeniu znajduje się także 5 jednostek. Są to dwa chemikaliowce „Bow Spring" i „Porsanger", drobnicowce dla PLO „Chełm" i „Bochnia" oraz statek szkolno-towarowy dla Bułgarii „N. I. Wapcarow". Aktualnie próby morskie odbywa m/s „Bochnia", a do wyjścia w morze przygotowuje się m/t „Bow Spring".

(wit)

Dziś 12 stron ◆ 10 tysięcy nagranych minut muzyki ◆ Żyć — znaczy mieszkać ◆ Cena 1 zł

Konkurs na najlepszy plac budowy — zakończony

Nagrody i dyplomy
Puchar przechodni dla stargardzkiego PBO

WCZORAJ w siedzibie Szczecińskiego Zjednoczenia Budownictwa odbyła się uroczystość rozdania dyplomów i nagród przedsiębiorstwom i kierownikom budów za czołowe miejsca zajęte w konkursie o tytuł najlepszego placu budowy.

BYŁ to już IV Konkurs ogłoszony przez SZB. Miał on na celu wytworzenie rywalizacji pomiędzy placami budów i przedsiębiorstwami w zakresie organizacji i realizacji produkcji. Plon przyniósł konkretne, wymierne efekty. Wpłynął na poprawę organizacji pracy, lepsze wykorzystanie materiałów, poprawę warunków socjalnych i bhp, a w końcowym rezultacie wyższą jakość pracy i poprawę jej efektów.

Do drugiego etapu IV Konkursu zakwalifikowano 29 budów i zakładów stacjonarnych. W grupie 8 małych budów pierwsze miejsce zajęła budowa Międzyzakładowej Przychodni Lekarskiej przy ul. Krzywoustego, której kierownikiem jest Mirosław Kowalczykiewicz z KBO-1. Natomiast z dużych budów najlepszą okazało się Osiedle Gontyny (kierownik Andrzej Kosewski). W grupie zakładów pierwsze miejsce zajęły: ślusarnia Stargardzkiego PBO kierowana przez Aleksandra Czerakasowa i stolarnia KBO-1 — kierownik Stefan Gocławski. Spośród 4 fabryk domów I miejsce zajęła „Północ" — kierownik Franciszek Ćwiek.

Specjalną nagrodę pieniężną przyznano Kombinatowi Budownictwa Ogólnego nr 1 za zdobycie najwyższej punktacji zespołowej. Natomiast puchar przechodni dyrektora SZB przypadł w udziale najlepszemu przedsiębiorstwu — Stargardzkiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Ogólnego z którego ta firma uzyskała 100 proc. budów i zakładów w I etapie tego konkursu.

W gronie wyróżnionych i nagrodzonych budów, jest także Osiedle Klonowica, którego kierownikiem jest — mgr inż. Barbara Stachura.

Na spotkaniu, kończącym IV Konkurs, dyrektor SZB Jerzy Brulinski podkreślił, że przyczynił się on nie tylko do lepszej gospodarności, ale dał wymierne efekty społeczne. Nowy konkurs, który zostanie niebawem ogłoszony obejmie także budowy woj. gorzowskiego. (z)

Przed wakacjami letnimi

Nie zmarnować ani jednego miejsca

PYTAŃ o wolne miejsca na zimowiskach dla dzieci i młodzieży było dużo. Zgłoszeń — znacznie mniej. Technikum Mechaniczno-Energetyczne miało 30 miejsc w wysokogórskim schronisku PTTK. PŻM dysponował w lutym 40 miejscami w Niechorzu. I to wszystko.

PIERWSZĄ ofertą nie zainteresował się żaden z poszukujących wolnych miejsc zakładów: Fabryka Mebli w Goleniowie, „Otex", „Meratronik", „Hartwig" itd. Nie można było umieszczać młodzieży w schronisku, i do tego tak wysoko w górach. Miejsca w Niechorzu zostały wykorzystane.

EFEKTY inicjatywy Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, która zorganizowała w tym roku bank informacji „Zimowisko-76" dla zakładów pracy, są wprawdzie niewielkie, uważamy jednak, iż powinna być ona kontynuowana w okresie wakacji letnich. Z tym tylko, że sam bank informacji należałoby bardziej rozpropagować w zakładach pracy.

NIE wszystkie bowiem zakłady wiedziały o istnieniu banku, nie wszystkie też z pewnością chciały zgłaszać pojedyncze miejsca, by nie robić sobie kłopotów. Miejsc na zimowiskach, koloniach i obozach mamy ciągle za mało. Żadne z nich nie powinno więc umknąć uwadze. Uczulamy już na to służby pracownicze w zakładach, gdyż już za kilka miesięcy rozpoczną się wakacje letnie.

(tur)

III Plenum KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

Centralnego w sprawach związanych z pogłębianiem jedności narodu, umacnianiem państwa i rozwojem demokracji socjalistycznej.

Biuro Polityczne proponuje, byśmy dali temu wyraz w uchwale Komitetu Centralnego, której projekt towarzysze otrzymali.

KOMITET Centralny jednomyślnie podjął uchwałę, która brzmi:

UCHWAŁA III PLENUM W SPRAWIE ZADAŃ PARTII W DZIEDZINIE POGŁĘBIANIA PATRIOTYCZNEJ JEDNOŚCI NARODU, UMACNIANIA PAŃSTWA I ROZWOJU DEMOKRACJI SOCJALISTYCZNEJ

KOMITET Centralny PZPR przyjmuje referat Biura Politycznego wygłoszony przez I sekretarza KC towarzysza Edwarda Gierka „O pogłębienie patriotycznej jedności narodu, o umocnienie państwa i rozwój demokracji socjalistycznej" jako wytyczną określającą kierunek pracy partii, państwa, organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych, instytucji oświatowych, wychowawczych i propagandowych w pracy nad dalszym kształtowaniem nowoczesnej, socjalistycznej świadomości państwowej narodu polskiego, nad stałym umacnianiem Państwa Polskiego — podstawy siły i pomyślności rozwoju Ojczyzny, nad dalszym pogłębieniem patriotycznej jedności narodu w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Komitet Centralny zobowiązuje Biuro Polityczne do skonkretyzowania programu długofalowych zadań instancji, organizacji i członków partii w realizacji kierunków działania nakreślonych na III Plenum KC. Komitet Centralny zaleca wszystkim instancjom i organizacjom partyjnym szerokie upowszechnienie i rozwinięcie dyskusji nad treściami Plenum w okresie kampanii wyborczej do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych.

KOMITET CENTRALNY PZPR

Warszawa, 20 lutego 1976 r.

NASTĘPNIE członek Biura Politycznego, sekretarz KC Edward Babiuch przedstawił w imieniu Biura Politycznego Komitetowi Centralnemu — z wnioskiem o akceptację — kandydatów partii na listy wyborcze Frontu Jedności Narodu do Sejmu PRL oraz planowane polityczno-organizacyjne zadania instancji i członków PZPR w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów (tezy przemówienia podajemy oddzielnie).

KOMITET Centralny przyjął informację o proponowanym składzie kandydatów na posłów VII kadencji oraz zatwierdził jednomyślnie przedłożone imienne kandydatury członków partii na posłów do Sejmu, upoważniając Biuro Polityczne do zgłoszenia tych kandydatur odpowiednim wojewódzkim komitetom Frontu Jedności Narodu.

Obrady zakończyło odśpiewanie Międzynarodówki.

DYSKUSJA

W DYSKUSJI głos zabrało 22 mówców. Omówili oni konkretne drogi prowadzące do realizacji zadań wskazanych w referacie Biura Politycznego KC PZPR. Koncentrowano się na zagadnieniach dyscypliny i aktywności społecznej, należytej oceny wkładu w rozwój socjalistycznej Ojczyzny, eliminowaniu negatywnych zjawisk w stylu pracy i na podnoszeniu jej poziomu, na kształtowaniu wysokiej świadomości społecznej i obywatelskiej. Szczególną uwagę poświęcono pojęciu współczesnego patriotyzmu.

Dyskutanci stwierdzili, że coraz powszechniejsza staje się świadomość, iż od dobrej pracy na każdym stanowisku zależy, jak będziemy żyć i w jakich warunkach będziemy pracować. Wzrasta prestiż tych, którzy swym trudem wnoszą największy wkład w rozwój naszego kraju.

Wiele miejsca poświęcono kształtowaniu takiego klimatu w zakładach pracy, który sprzyja aktywności, ofiarności, twórczemu zaangażowaniu i rzetelnemu wysiłkowi. Podkreślano, że styl pracy reprezentowany przez kierownictwo partii i państwa, polegający na bezpośrednich rozmowach i konsultacjach, powinien być stosowany w całym kraju, w każdym zakładzie pracy, w każdej komórce społecznej.

Ważnym zadaniem partii, organizacji społecznych i aparatu państwowego jest też edukacja polityczna i ekonomiczna społeczeństwa, podnoszenie jego kultury prawnej.

Ustrój socjalistyczny, społeczna własność środków produkcji, powszechny dostęp do oświaty i dóbr kultury oraz coraz większa ilość czasu wolnego stwarzają szanse kompetentnego uczestnictwa szerokich kręgów ludzi pracy w zarządzaniu. Istotne znaczenie ma tu doskonalenie form działalności samorządów społecznych w zakładach pracy, jak i w miejscu zamieszkania.

Podkreślano jednocześnie, że pojęcie demokracji socjalistycznej musi w świadomości społecznej i w praktycznej działalności każdego obywatela, urzędu czy instytucji, stać się synonimem działania zorganizowanego i sprawnego. Dlatego też partia przywiązuje tak wielką wagę do doskonalenia aparatu państwowego. Rozszerzenie socjalistycznej demokracji chroni jednocześnie organy władzy i administracji przed przejawami zbiurokratyzowania.

W wielu wystąpieniach podkreślano, iż wypracowane w ostatnich latach formy uznania dla ludzi wybijających się ponad przeciętność, ludzi dobrej pracy — m. in. poprzez popularyzowanie ich postaw i osiągnięć — stwarzają dobry klimat społecznego zaangażowania. Jednocześnie wskazywano na potrzebę eliminowania zdarzających się jeszcze zjawisk negatywnych: niesprawiedliwych ocen, niedyscyplinowania, nierówności, dopisywania się do cudzych sukcesów.

Znaczną uwagę poświęcano zagadnieniom wychowania. Wskazywano na znaczenie wychowawczego oddziaływania rodziny i szkoły. Mówiono też o potrzebie pogłębiania edukacji obywatelskiej młodzieży przez konkretne i pożyteczne prace społeczne.

W kształtowaniu społeczeństwa rozwiniętego socjalizmu ważna rola przypada kulturze i sztuce, które są dziś powszechnie dostępne. W ostatnich latach w literaturze, teatrze i filmie znalazło odbicie wiele problemów naszej współczesności. Twórczość musi jednak w jeszcze większym stopniu zbliżyć się do życia.

Zdaniem dyskutantów, współczesne pojmowanie patriotyzmu, to poczucie odpowiedzialności na co dzień, zrozumienie obowiązków, rzetelna praca.

W programie partii ludzie pracy znajdują odbicie swych dążeń i pragnień. Jest on wytyczną budowania rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego. Program VII Zjazdu partii — podkreślano — stanowi platformę wyborczą Frontu Jedności Narodu w nadchodzących wyborach do Sejmu oraz wojewódzkich rad narodowych.

„Żebyśmy w tym samym gronie..."

(Dokończenie ze str. 1)

a klasowe dziewczyny — choć w białych bluzeczkach i granatowych spódniczkach, które na pewno nie są ich „ulubionym" strojem — miały wyjątkowe powodzenie wśród młodych panów-uczniów, dziś jeszcze ukradkiem pociągających papierosa, gdzieś w najdalszym kącie sali.

— To wprawdzie „osiemdziesięciodniówka" — skrupulatnie wyliczyła Ania Borkowska, uczennica kl. sy IV b — bowiem tyle tylko czasu zostało do egzaminów maturalnych, ale nie to jest ważne. Najważniejsze, żebyśmy w tym samym gronie i atmosferze spotkali się na balu maturalnym. Przed nami tęga nauka...

ANO, nie da się ukryć. Jak mówią słowa starej piosenki „Czerwonych Gitar", „...czas ucieka, a matura coraz bliżej..." I choć tę studniówkę należy zaliczyć do naprawdę udanych, nie życzymy ponownego jej spędzenia żadnemu z dzisiaj tu obecnych licealistów, którym na chwilę udało się zapomnieć o czekającej ich wytężonej nauce. (pc)

Reprezentanci całego społeczeństwa na listach wyborczych FJN

Tezy przemówienia Edwarda Babiucha na III Plenum KC PZPR

CZŁONEK Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch przedstawił z upoważnienia Biura Politycznego Komitetowi Centralnemu wniosek o akceptację kandydatów partii na listy wyborcze Frontu Jedności Narodu do Sejmu PRL oraz planowane polityczno-organizacyjne zadania instancji i członków PZPR w przygotowaniu i przeprowadzeniu wyborów.

— GŁĘBOKIE zrozumienie zadań, jakie stać będą przed organami przedstawicielskimi państwa i realizacji programu budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego sprawiło, że szczególnie wiele uwagi poświęciliśmy wytypowaniu kandydatów do tych organów — oświadczył mówca.

Kandydaci naszej partii zostali wybrani starannie, z uwzględnieniem pełnej reprezentacji podstawowych grup społecznych, środowisk zawodowych, regionów, a także z punktu widzenia potrzeby efektywnej pracy Sejmu i WRN.

Dbaliśmy o to, by dobierać kandydatów na posłów spośród ludzi najaktywniejszych, cieszących się w swym środowisku szacunkiem i uznaniem, potrafiących łączyć sprawy swych środowisk z nadrzędnym interesem kraju i państwa. Dbaliśmy, by byli to przodujący pracownicy i działacze społeczni, by umieli prezentować interesy wyborców i wyjaśniać im decyzje przyjęte przez najwyższy organ władzy państwowej.

— WYSOKIE wymagania postawiliśmy również kandydatom na rad nych do WRN. Wielu z nich kandyduje równolegle na posłów.

— WYSUNIĘTYCH przez terenowe instancje partyjne kandydatów poddaliśmy szerokiej konsultacji wśród aktywu partyjnego, zasięgnęliśmy opinii organizacji partyjnych, szeroko także korzystaliśmy z uwag zgłaszanych przez bezpartyjnych w miejscu pracy i zamieszkania kandydatów.

— NA PODSTAWIE konsultacji zostały dokonane niezbędne zmiany i uzupełnienia w pierwotnych propozycjach.

— WŚRÓD kandydatów PZPR na posłów największą grupę stanowią robotnicy i rolnicy. Jest wśród nich także liczna grupa inteligencji, wybitni uczeni, twórcy kultury, nauczyciele, inżynierowie, kierownicy przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych i rolnych.

— WŚRÓD partyjnych kandydatów na posłów reprezentowane są wszystkie pokolenia.

— WYSUNĘŁY swych kandydatów na posłów również ZSL i SD spośród działaczy środowisk, w których głównie rozwijają one działalność.

— WŚRÓD kandydatów na posłów reprezentowani są bezpartyjni działacze FJN, w tym grupa kandydatów wywodząca się z katolickich stowarzyszeń wchodzących w skład FJN.

— DO WYBORÓW idziemy ze wspólną listą FJN. Centralna Komisja Porozumiewawcza Partii i Stronnictw Politycznych uzgodniła niezmieniony w zasadzie w stosunku do ubiegłej kadencji polityczny podział mandatów poselskich.

— NA 460 MIEJSC w Sejmie kandydować będzie 631 kandydatów. Powtórnie kandyduje 204 posłów VI kadencji Sejmu, co zwłaszcza jest z pozytywną oceną dorobku minionej kadencji Sejmu i posłów w nim pracujących.

— DO SEJMU VII kadencji proponowana będzie liczna grupa robotników i rolników — członków PZPR, ZSL i bezpartyjnych. Wśród nich więcej niż dotychczas reprezentuje wielkie zakłady produkcyjne, więcej jest również pracowników socjalistycznego sektora rolnictwa.

— WŚRÓD kandydatów partii, stronnictw oraz bezpartyjnych wzrasta także liczba reprezentantów środowisk kultury i dziennikarzy, pracowników służby zdrowia, działaczy spółdzielczości i kółek rolniczych.

— NAJPOWAŻNIEJSZY wzrost kandydatów — bo o kilkadziesiąt osób — odnosi się do reprezentantek kobiet.

— W SUMIE, na listach wyborczych FJN znajdą się reprezentanci całego społeczeństwa.

— ZA KILKA DNI wojewódzkie komitety PZPR, a także stronnictw sojuszniczych przedłożą komitetom FJN kandydatów na radnych WRN.

— DO WRN wybierzemy 6740 radnych spośród ok. 9 tys. kandydatów.

— WYBORY do Sejmu i WRN stanowią kolejny ważny element przygotowań do jak najpełniejszego rozwinięcia i skonkretyzowania programu VII Zjazdu, określenia najlepszych metod jego pomyślnego urzeczywistnienia zjednoczonym wysiłkiem narodu, pod przewodem naszej partii.

— SZCZEGÓLNIE ważne znaczenie w kampanii wyborczej mieć będzie szerokie upowszechnienie treści zawartych w referacie Edwarda Gierka i obradach III plenarnego posiedzenia KC.

— ZA KILKA DNI zbierze się plenarne posiedzenie OK FJN, na którym wspólnie z ZSL i SD zaproponujemy przyjęcie uchwały VII Zjazdu jako podstawy deklaracji przedwyborczej FJN. Jesteśmy przekonani, że propozycja ta zostanie przyjęta przez wszystkie patriotyczne siły narodu skupione w FJN.

— SPOTKANIA przedwyborcze z kandydatami na posłów i radnych powinny przede wszystkim służyć mobilizacji do pełnej realizacji zadań społeczno-gospodarczych, poprawie jakości pracy i wzrostowi dyscypliny społecznej.

— CZŁONKOWIE naszej partii mają obowiązek aktywnego i czynnego uczestniczenia w dyskusji przedwyborczej na spotkaniach z kandydatami na posłów i radnych, prezentowania na nich naszej polityki, propagowania zadań jakie nakłada partia.

— JESTEŚMY głęboko przekonani, że cały naród w zbliżających się wyborach do Sejmu i WRN wyrazi powszechne i pełne poparcie dla programu dalszego dynamicznego rozwoju budownictwa socjalistycznego — programu wyższej jakości pracy i warunków życia narodu, że wyborcy udzielą pełnego poparcia kandydatom FJN.

Katastrofa na przejeździe kolejowym

WARSZAWA PAP, 20 bm. ok. godz. 13 pociąg pospieszny Warszawa — Kłodzko najechał, na przejeździe kolejowym między stacjami Biały Kościół i Henryków na autobus PKS.

Śmierć poniosło 6 pasażerów autobusu, 9 rannych osób przewieziono do szpitala w Strzelinie.

Przejazd posiadał sygnalizację samoczynną.

Na miejsce wypadku udała się specjalna komisja.

O pogłębienie patriotycznej jedności narodu, o umocnienie państwa i rozwój demokracji socjalistycznej

Podstawowe tezy referatu Biura Politycznego, wygłoszonego przez Edwarda Gierka na III Plenum KC PZPR

— PAŃSTWO nasze stanowi najwyższe dobro narodu polskiego, reprezentuje jego interesy, organizuje zbiorowe wysiłki, urzeczywistnia i wypełnia zasady suwerenności narodowej.

— KONSTYTUCJA określa podstawy ustrojowe państwa, jest wielką kartą praw narodu polskiego; ważną przesłanką jego patriotycznej jedności. Najwyższą powinnością wszystkich obywateli i władz naszego państwa jest wierność Konstytucji, niezłomne kierowanie się jej zasadami.

— GDY dziś mówimy o państwie, mamy na myśli nie tylko system instytucji, od których sprawności i skuteczności w działaniu niezmiernie wiele zależy. Państwo to coś więcej, to my wszyscy, 34 miliony Polaków. Od naszego zespolenia wokół żywotnych spraw kraju, od rzetelnej pracy, od poziomu świadomości i dyscypliny, od realizacji praw i wypełniania obowiązków, od współdziałania z władzami i instytucjami zależy siła Polski i pomyślność narodu.

— GŁÓWNYM czynnikiem siły państwa i podstawą skuteczności wszystkich naszych poczynań jest jedność moralno-polityczna narodu polskiego, jedność stanowiska Polaków w najważniejszych sprawach Ojczyzny i w pracy dla jej pomyślności.

— DZIĘKI głębokim przemianom społeczno-ekonomicznym naród polski staje się socjalistycznym narodem ludzi pracy, a nad różnicami między poszczególnymi grupami społecznymi dominują wspólne cele i dążenia. Budując rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne będziemy nadal umacniać jedność wszystkich Polaków, będziemy pogłębiać sojusz klasy robotniczej, chłopów i inteligencji, w którym rolę wiodącą spełnia klasa robotnicza.

— PRZEWODNIA rola naszej partii w życiu politycznym państwa i narodu, w całokształcie budowy socjalistycznego społeczeństwa oznacza przede wszystkim zobowiązanie ofiarnej służby narodowi. Dla członków partii jej kierownicza rola nigdy nie oznaczała i nie będzie oznaczać jakichkolwiek przywilejów. Wynika z niej przede wszystkim dobrowolnie przyjęta powinność, obowiązek przodowania w pracy dla kraju.

PZPR spełnia swoją misję społeczną w współdziałaniu z sojuszniczymi stronnictwami, z organizacjami społecznymi, w więzi z milionami bezpartyjnych patriotów, z całym narodem.

— W OSTATNICH latach zacieśniliśmy wielostronne związki łączące partię z bezpartyjnymi, w tym także z wierzącymi. W warunkach wolności sumienia i swobody praktyk religijnych stanowisko polityczne przyłączającej większości Polaków, niezależnie od ich stosunku do religii, kształtuje się na gruncie poparcia dla polityki państwa, zgodnej z narodowymi i społecznymi interesami Polski. Polityka ta stwarza dobrą podstawę dla prawidłowych stosunków między socjalistycznym państwem i Kościołem.

— NASZE państwo w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego stopniowo przekształcać się będzie w państwa dyktatury proletariatu w ogólnonarodowe państwo socjalistyczne.

— W OSTATNICH latach zrobiliśmy wiele dla podniesienia poziomu pracy najwyższych władz państwa i centralnej administracji. Ostatnia kadencja Sejmu upłynęła pod znakiem wysokiej aktywności ustawodawczej i kontrolnej. Aktywnie wypełniała swe konstytucyjne funkcje Rada Państwa. Rząd prawidłowo i konsekwentnie wcielа w życie politykę partii.

— DUŻE nadzieje wiążemy z modyfikacją organizacji kontroli państwowej na szczeblu centralnym. Nadajemy wysoką rangę umacnianiu kontroli na wszystkich szczeblach, a zwłaszcza coraz ściślejszemu współdziałaniu kontroli państwowej ze społeczną.

— TERENOWE ogniwa władzy i administracji zbliżyły się do społeczeństwa, wzrosła ich inicjatywa i skuteczność działania. Jesteśmy zainteresowani tym, aby terenowa administracja posiadała należytą pozycję. Dobra administracja umacnia autorytet państwa, nieudolna wyrządza mu szkodę.

— ADMINISTRACJA powinna nie tylko sprawnie i kompetentnie załatwiać sprawy obywateli, ale także służyć im życzliwą radą i pomocą. I na tym odcinku notujemy poprawę. Świadczy o tym m. in. zmniejszająca się liczba skarg i odwołań kierowanych do instytucji centralnych. Ale występują jeszcze przejawy niekompetencji i biurokratyzmu. Ważne zadania w zwalczaniu tych zjawisk mają do spełnienia organizacje partyjne w organach administracji.

— PAŃSTWO socjalistyczne wyróżnia się m. in. swoim stosunkiem do spraw, od których zależy bezpośrednie zaspokajanie potrzeb społecznych. Państwo może jednakże zagospodarować i przeznaczyć na zaspokojenie potrzeb społecznych tylko te wartości, które zostaną przez ludzi pracy wytworzone. W naszych warunkach lepsze zaspokajanie potrzeb społecznych, materialnych i duchowych zależy od postawy wszystkich pracujących, od jakości ich pracy.

— PRZEDSTAWICIELEM państwa staje się nie tylko — jak to tradycyjnie uważano — pracownik administracji państwowej, lecz każdy pracownik. Dlatego upowszechniać i umacniać we wszystkich środowiskach poczucie państwowej odpowiedzialności i poczucie państwowej wagi wykonywanej pracy na każdym stanowisku.

— ZAKŁADY pracy i ich urządzenia, transport i jego środki, użytki rolne, cały posiadany majątek są dobrem ogólnonarodowym. Stałe jego pomnażanie, właściwe i efektywne wykorzystanie, przeciwdziałanie wszelkiemu konserwatyzmowi i zastojowi, marnotrawstwu i brakoróbstwu, to fundamentalny obowiązek każdego obywatela.

— SOCJALIZM otwiera nowe perspektywy również w sferze demokracji politycznej. Znajduje to dobitny wyraz w działalności wszystkich organów przedstawicielskich państwa w praktyce działania naszej dwu i półmilionowej partii, w działalności innych organizacji politycznych i społecznych, w bezpośrednich kontaktach władzy z masami. W naszym systemie coraz szerzej i powszechniej rozwijają się dyskusje i konsultacje nad problemami rozwoju kraju, nad kluczowymi decyzjami ekonomicznymi i politycznymi. Będziemy te formy socjalistycznej demokracji nadal doskonalić.

— NALEŻY zwiększać trafność, odpowiedzialność i skuteczność krytyki społecznej i prasowej dotyczącej różnych niedobrych zjawisk, niedomagań, czy błędów. Instancje i organizacje partyjne, rady narodowe, administracja państwowa, gospodarcza oraz organizacje społeczne winny właściwie i bezstronnie reagować na krytykę.

— W CAŁOKSZTAŁCIE rozwoju naszej demokracji kluczowe znaczenie ma pogłębianie poczucia, iż każdy zespół pracowniczy i każdy człowiek pracy są współgospodarzami kraju, odpowiedzialnymi za jego pomyślność. Trwałą zasadą i powszechną metodą naszego działania uczyniliśmy hasło: więcej dyskusji przed podjęciem decyzji — więcej dyscypliny w ich realizacji.

— ZASADA samorządności jako forma socjalistycznej demokracji realizuje się przede wszystkim w zakładach pracy.

— DZIAŁALNOŚCI Konferencji Samorządu Robotniczego musi towarzyszyć świadomość, iż „mieć" w naszych warunkach znaczy wypracować.

— DZIAŁALNOŚĆ związków zawodowych należy stale doskonalić, tak, aby służyła ona jeszcze lepiej interesom klasy robotniczej i wszystkich pracowników, poprawie ich warunków życia i pracy oraz przyczyniała się do rozwoju kraju.

— OD RAD NARODOWYCH i administracji gminnej, kółek rolniczych i spółdzielczości wiejskiej oczekujemy jeszcze wyższej aktywności w racjonalnym zagospodarowaniu użytków rolnych, rozwijaniu nowoczesnych metod produkcji roślinnej i zwierzęcej, w torowaniu drogi dla postępu na wsi polskiej.

— SAMORZĄD mieszkańców, we współdziałaniu z radami narodowymi i terenowymi ogniwami FJN, powinien przyczyniać się do właściwego zaspokajania bytowych i kulturalnych potrzeb ludności, kształtować zasady współżycia, dbać o ład, porządek i estetykę, rozwijać aktywność i inicjatywę.

— SZCZEGÓLNĄ wagę powinniśmy przywiązywać do zwiększania i umacniania społecznej i politycznej pozycji kobiet.

— PATRIOTYCZNE zespolenie narodu, rozwój Państwa Polskiego są nierozerwalnie związane z systematycznym budowaniem i pogłębianiem w naszym społeczeństwie świadomości państwowej. Państwo Polskie w ciągu dziesięciu wieków przeszło różne koleje losu. Okres niewoli narodowej nie sprzyjał wytwarzaniu się świadomości państwowej. W tych warunkach polski patriotyzm formował się głównie jako patriotyzm walki i oporu, jako gotowość do ofiar i poświęceń w imię niepodległości Ojczyzny. Nie zostały też wykorzystane szanse jakie dawało utworzenie Państwa Polskiego w 1918 r. Burżuazyjno-obszarnicze rządy okresu międzywojennego nie zdołały rozwiązać żadnego z nabrzmiałych problemów ekonomicznych i społecznych ani zabezpieczyć żywotnych interesów Polski na arenie międzynarodowej. Patriotyzm polskich mas ludowych znalazł swój najpełniejszy wyraz w bohaterskiej walce zbrojnej przeciwko hitleryzmowi na wszystkich frontach i w ruchu oporu.

— NIE ZAWSZE i nie wszyscy uświadamiają sobie, że Ojczyzna to zarówno podstawowe wartości narodowe, jak i codzienna rzeczywistość pracy i życia narodu, organizowana przez państwo. Obecnie jest to państwo socjalistyczne, reprezentujące interesy wszystkich Polaków. W całym więc naszym społeczeństwie, od najmłodszego pokolenia, należy upowszechniać te podstawowe prawdy, iż Polska jest i może być tylko socjalistyczna, że państwo nasze to instytucja przez naród powołana dla dobra i realizacji jego obecnych i perspektywicznych interesów, że naród, ojczyzna i państwo to nierozłączna jedność.

— W CIĄGU blisko trzydziestu dwu lat Polski Ludowej stopniowo rozwija się współczesny patriotyzm polski, który tradycyjne wartości łączy z nowymi, ukształtowanymi przez socjalizm. Jest to także patriotyzm zwrócony ku przyszłości, nacechowany poczuciem odpowiedzialności za żywotne interesy Ojczyzny, jej bezpieczeństwo i pokojowy rozwój.

— ZA NAJWYŻSZY nakaz patriotyzmu uważamy dziś wszechstronne wzbogacanie dotychczasowego dorobku narodu, rozwijanie i umacnianie Państwa Polskiego, które jest największym dobrem Polaków.

— PATRIOTYZM — to dbałość o interesy państwa i sumienne wypełnianie obowiązków wobec niego. To równocześnie codzienna praca i jej owoce, które powinny stać się podstawowym źródłem i głównym kryterium oceny postawy każdego obywatela.

— TRADYCYJNY patriotyzm naszego narodu został zespolony nierozłącznie z internacjonalizmem. Do szczytnej tradycji solidarności z wolnościowymi dążeniami innych narodów socjalizm wniósł nowe wartości, czyniąc z postawy internacjonalistycznej ważne i trwałe ogniwo świadomości społecznej narodu.

— SZCZEGÓLNIE bliska więź łączy nas ze Związkiem Radzieckim. Braterska współpraca w dziedzinie polityki i gospodarki, obronności, nauki i kultury, sprzyja rozwojowi Polski, przynosi obopólne korzyści, utrwala wspólne bezpieczeństwo, umacnia naszą pozycję w Europie i świecie.

— POLITYKA zagraniczna naszego kraju służy żywotnym interesom narodu polskiego, sprawie jego niepodległości i suwerenności, bezpieczeństwa i rozwoju.

— WIELKIE znaczenie dla interesów naszego kraju ma to, by każde dziecko polskich rąk nosiło znamiona wysokiej jakości i solidności.

— JESTEŚMY za rozwojem wymiany międzynarodowej w sferze materialnej, naukowej i technicznej, kulturalnej i turystycznej oraz w innych dziedzinach. Prowadzimy w tej kwestii politykę otwartą, sprzyjającą szerokiemu udostępnianiu naszemu społeczeństwu wszystkich rzeczywistych wartości. Międzynarodowa wymiana musi opierać się na wzajemnym szacunku, służyć zbliżeniu narodów, sprzyjać rozwojowi ich pokojowej współpracy.

— W USTAWODAWSTWIE polskim sformułowane są szeroko prawa obywatelskie. Podkreślamy równocześnie powinność przestrzegania i realizowania obywatelskich obowiązków. Jest to warunek skuteczności i efektywności nowoczesnego państwa, warunek powodzenia zbiorowych poczynań.

— SZCZEGÓLNEGO znaczenia nabiera z jednej strony zaangażowana i zdyscyplinowana postawa obywateli wobec socjalistycznego państwa, jego praw i organizowanych przezeń ogólnonarodowych zadań, z drugiej zaś strony należyte funkcjonowanie wszystkich ogniw władzy państwowej i jakości pracy każdego jej przedstawiciela.

— OBECNY etap rozwoju naszego społeczeństwa wymaga szczególnie wysokiego poziomu dyscypliny. Powszechna dyscyplina w działaniu wszystkich ogniw gospodarki i życia społecznego, w stosunku każdego pracownika do jego obowiązków zawodowych — to niezbędna przesłanka wyższej jakości pracy.

— POWINNIŚMY wszędzie preferować i stale umacniać sprawną organizację. Powinniśmy zdecydowanie zwalczać przejawy lekceważenia obowiązków społecznego, naruszania dyscypliny pracy, lekceważenia obowiązków wobec społeczeństwa i państwa. Należy umacniać instytucjonalne oraz społeczne zapory przeciw bogaceniu się cudzą pracą, przeciwko wszelkiego typu nierobom i kombinatorom, żyjącym pasożytniczo kosztem społeczeństwa.

— KONIECZNE jest dalsze podnoszenie kultury cywilizacyjnej — wiedzy technicznej, usprawnianie organizacji pracy i życia, ugruntowanie społecznego stosunku do wartości materialnych.

— W REZULTACIE rozwoju kraju nastąpiły i trwają wielkie ruchy migracyjne. Miliony ludzi przeszło ze wsi do miast, zmieniło charakter pracy, otoczenie, sposób życia. Istnieje potrzeba krzewienia obyczajowości, opartej na społecznych wartościach socjalizmu. Dotyczy to stosunków międzyludzkich w kolektywach pracowniczych, w życiu codziennym, w miejscu zamieszkania, w warunkach wypoczynku. Zależeć nam powinno szczególnie na umacnianiu i kultywowaniu tych obyczajów, które wiążą ludzi z zawodem, z zakładem pracy, pogłębiają szacunek do starszych i przełożonych, do władz naszego państwa. U podstaw naszej obyczajowości leży głęboko humanistyczna myśl, że ludzie ludziom są nawzajem potrzebni, że powinni nawzajem znać się, rozumieć i sobie pomagać. Kształtowanie takiego współżycia jest szczególnie ważne w zakładach pracy i wielkomiejskich osiedlach, stanowi jedno z głównych zadań organizacji samorządowych.

— SZCZEGÓLNIE ważnymi składnikami kultury politycznej są wiedza ekonomiczna i historyczna. Wciąż niedostatecznie upowszechniana i wykorzystywana w szerokich kręgach społeczeństwa jest wiedza ekonomiczna. Wciąż jeszcze istnieją także dysproporcje między naukowo kształtowaną świadomością historyczną a potocznym rozumieniem historii, w którym zawiera się niemało uproszczeń i sądów fałszywych. Nauka i publicystyka powinny pomagać w coraz lepszym rozumieniu wielkiego przełomu w dziejach, jakim stał się socjalizm, powinny nieść odpowiedź na nurtujące każde pokolenie pytania: skąd idziemy, gdzie jesteśmy, dokąd zmierzamy.

— DONIOSŁYM patriotycznym zadaniem jest umacnianie zdolności obronnej naszego państwa; naszą politykę i doktrynę obronną realizujemy zespalając nasz narodowy wysiłek obronny w Układzie Warszawskim. Obrona Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego Polaka. Wynika stąd potrzeba kształtowania świadomego stosunku do sprawy obronności kraju.

— BUDOWA rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego — to wielka szansa młodych. Otwiera ona przed młodzieżą szerokie perspektywy wszechstronnego rozwoju i awansu — dostępu do oświaty, nauki i kultury, możliwości samopotwierdzenia się w pracy dla kraju i narodu.

Obecnie na plan pierwszy wysuwa się zadanie dalszego konsekwentnego umacniania jednolitego frontu wychowawczego. Powinniśmy nadal aktywnie rozwijać pracę ideowo-wychowawczą wśród młodzieży pracującej i wspierać Federację Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej w zespalaniu wysiłków i uczuć młodzieży wokół zadań wysuwanych przez partię.

— SZCZEGÓLNIE ważna jest rola szkoły i nauczycieli. Cenimy wysoko postęp jaki dokonuje się w systemie oświaty. Wydaje się jednak, iż nie wszystko jeszcze w dziedzinie umocnienia wychowawczego oddziaływania szkoły zostało zrobione. Dotyczy to zwłaszcza kształtowania obywatelskich postaw. Trzeba naszą młodzież od dziecka uczyć Konstytucji PRL i właściwego rozumienia jej treści, wpajać poszanowanie dla interesów narodu i państwa, pobudzać dumę z dorobku socjalistycznej Ojczyzny i jej rosnącej pozycji we współczesnym świecie.

— WAŻNĄ rolę odgrywa symbolika narodowa i państwowa, stwarzająca przecież wiele możliwości oddziaływania na wyobraźnię i uczucia. Winniśmy więc aktywnie krzewić szacunek dla godła, sztandaru i hymnu narodowego.

— NAUCZYCIEL, to pierwszy budowniczy autorytetu państwa w świadomości dzieci i młodzieży, główny wychowawca w duchu ideałów przyświecających naszemu społeczeństwu. Ważne zadanie do spełnienia w tej dziedzinie ma powszechna organizacja dzieci i młodzieży szkolnej — Związek Harcerstwa Polskiego.

— PARTIA nasza idzie do wyborów razem z sojuszniczymi stronnictwami — ZSL i SD. Razem ze wszystkimi siłami społecznymi skupionymi we Froncie Jedności Narodu, który stanowi wielką wspólnotę polskich patriotów — wszystkich, którym droga jest nasza Ojczyzna. Idziemy do wyborów z programem, dającym odpowiedź na potrzeby Polski i pragnienia Polaków. Podstawą tego programu są uchwały VII Zjazdu naszej partii.

— JESTEŚMY zdecydowani konsekwentnie kroczyć dalej drogą, którą zapoczątkowaliśmy w minionym pięcioleciu, drogą polepszania warunków życia narodu i budowania nowoczesnego potencjału Polski, utrwalania i wzbogacania wielkiego dorobku całego trzydziestolecia.

— IDZIEMY do wyborów z programem dalszego umacniania pozycji PRL we wspólnocie państw socjalistycznych, w światowym froncie sił postępu, w walce o utrwalenie bezpieczeństwa, o nienaruszalność pokoju, o współpracę między narodami.

— PRZYWIĄZUJEMY wielką wagę do składu organów przedstawicielskich naszego państwa. Od postawy posłów i radnych, od ich osobistej aktywności, wrażliwości na głosy i potrzeby wyborców zależy w dużym stopniu stosunek obywateli do spraw państwa. Od wszystkich posłów i radnych, a zwłaszcza od członków naszej partii wymagać powinniśmy coraz wyższej aktywności i odpowiedzialności. Te rosnące wymagania bierzemy pod uwagę w procesie wyłaniania kandydatów, dążąc do tego, aby na listach wyborczych znaleźli się przodujący robotnicy, chłopi i inteligenci, ludzie nauki, techniki i kultury, działacze społeczni cieszący się szacunkiem i zaufaniem, zdolni podołać obowiązkom.

— WŚRÓD kandydatów na posłów do Sejmu i radnych znajdzie się wielu przedstawicieli młodego pokolenia. Jest to więc dobra okazja do podjęcia wobec młodzieży spraw Polski i świata.

— PRZEDWYBORCZE tygodnie, to wielka rozmowa ze wszystkimi ludźmi pracy, z całym narodem o najważniejszych sprawach teraźniejszości i przyszłości. Głównym tematem tej rozmowy jest program VII Zjazdu partii, program dalszej budowy siły Polski i dobrobytu naszego narodu.

W księgarni „Współczesnej"

W sprzedaży „Ordynacja wyborcza" i „Statut PZPR"

PP „DOM KSIĄŻKI" informuje, iż w księgarni „Współczesnej" przy al. Wojska Polskiego 44 (tel. 397-50) są już w sprzedaży dwie najnowsze pozycje: „Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL i rad narodowych", wydana przez KiW, w cenie 5 zł, oraz „Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ze zmianami i uzupełnieniami uchwalonymi przez VII Zjazd PZPR", wydany przez KiW, w cenie 5 zł. (Up)

DZIŚ do naszej kawiarenki zaprosiliśmy panią ordynator Oddziału Reumatologicznego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego, dr med. Krystynę Wysocką.

— Czy szczeciński klimat jest rzeczywiście niezdrowy?

— Jakiej odpowiedzi pan się spodziewa?

— Twierdzącej.

— Muszę pana rozczarować.

— Ale przecież wszyscy tak uważają.

— Zawsze lubimy trochę ponarzekać.

— Przyzna jednak pani, że w tym musi coś być, skoro nawet w głębi kraju nasz klimat ma niezbyt dobrą opinię.

— Tak, spotkałam się z tym. Kiedyś mieszkałam na Śląsku, który niezbyt mi służył. Od czasu do czasu odzywały się stawy. Gdy wyjeżdżałam na studia do Szczecina, zapakowano mi do walizki wysokie, ciepłe buty. „Tam to dopiero jest wilgoć. Zobaczysz, jak cię połamie" — mówiła rodzina.

— I co?

— Czuję się znakomicie.

— Jaki z tego wniosek?

— Że nie można generalizować. Dam panu inny przykład. Pacjenci naszego oddziału bardzo źle się czują w upalny dzień. Pełne słońce, suche powietrze niebo bez jednej chmurki, a tu wszyscy jak jeden mąż skarżą się na swoje dolegliwości.

— Bardzo dziwne.

— Piękny szpital reumatologiczny w Sopocie znajduje się tuż nad samym morzem. Podobnie sanatorium.

— Może tam jest mikroklimat?

— Twierdzę, że klimat nie ma chyba żadnego wpływu na zachorowalność.

— Powiedziała pani — chyba.

— Dlatego, że etiologia niektórych schorzeń nie została jeszcze dobrze poznana. Ot, choćby schorzenia reumatoidalne. Zeszływniające zapalenie stawów zapalne przewlekłe postacie gośćca.

— Strasznie to brzmi.

— Podejrzewamy, że powoduje je wirus. Na tego, kto to udowodni, czeka Nagroda Nobla. W innych przypadkach znane są przyczyny. Na przykład zmiany zwyrodnieniowe. Wiemy, że generalnie jest to zużycie stawów. Albo mięśniobóle spowodowane stałym napięciem, zmęczeniem, pracą w jednej pozycji. Charakterystyczne, że najczęściej skarżą się na to pracownicy umysłowi.

— Jak to się objawia?

— Bólem grupy mięśni albo samego barku spowodowanym na przykład codzienną kilkugodzinną pracą za biurkiem i pisaniem w jednej pozycji. Tylko niech pan nie mówi, że pana boli!

— Skąd pani wie?

— Lata praktyki. Lubimy chodzić do lekarza, skarżyć się często na wyimaginowane choroby. Jest nawet taka anegdotka, co prawda o ludziach starszych, ale charakterystyczna. Wie pan, co robi Francuz, Anglik i Polak na emeryturze?

— Nie znam tego.

— Francuz wstaje, bierze kąpiel i idzie na dziewczynki. Anglik smaży jaja na bekonie i idzie na ryby, a Polak ledwo oczy otworzy, biegnie do lekarza.

— Hmm...

— I niestety zapomina nasz rodak o gimnastyce.

— To też żart?

— Wszyscy śmiejemy się z tej gimnastyki. Próbowano kiedyś wprowadzić w zakładach pracy mają przerwę dla zdrowia, ale zdaje się nic z tego nie wyszło. A przecież nawet 5 minut gimnastyki świetnie robi, usuwa zmęczenie i bóle mięśni.

— Czy to jest antidotum?

— Tak. I podstawa leczenia naszych pacjentów, oprócz [illegible]ków. W naszym szpitalu istnieje Zakład Rehabilitacji. Chorzy każdego dnia mają trzy godziny tzw. leczenia ruchem i fizykoterapii. Poza tym — terapia zajęciowa. Szycie, dziewiarstwo, rozmaite wycinanki. Mamy nawet swoją wystawę prac.

— A jak to wygląda w przychodniach?

— W dwóch placówkach lecznictwa otwartego są już także „ugule" — na Starzyńskiego i Buczka.

— Cóż to takiego?

— Uniwersalny gabinet usprawniania leczniczego. Po prostu zestaw przyrządów do ćwiczeń. Marzę o tym, żeby było to w każdej przychodni.

— Czy to jedyne pani marzenie?

— Jest i drugie — trochę więcej łóżek na Oddziale Reumatologicznym.

(jas)

W „Kurierowej" kawiarence

MIT O KLIMACIE

Karty miejskiego albumu

Rycerze — rozbójnicy

BRZYDKIE UCZYNKI na morzu i lądzie różną mierzono niegdyś miarą. Krwawe wyczyny szczecińskich korsarzy z X–XIII wieku, miejscowy lud podziwiał i sławił. Zawód pirata był w Szczecinie nader poważany. Rzetelny, męski fach. Natomiast rozbój na lądzie od dawien dawna uchodził za rzecz bezecną. Piraci grabili prawie wyłącznie obcych, rozbójnicy lądowi — wszystkich. Pomorze Szczecińskie, nękane licznymi najazdami, w krótkich okresach spokoju odczuwało dotkliwie plagę bandytyzmu.

CO GORSZA, jęło się wówczas zbójnickiego rzemiosła wielu ubogich rycerzy, a nawet całe rody możnych. Książęta szczecińscy tkwiący po uszy w długach, niezbyt hojnie płacili swym wasalom. Bandytyzm stawał się niebezpiecznie popularną formą zarobkowania rycerstwa. Nawet wysocy urzędnicy książęcy nie gardzili rozbojem pod osłoną nocy.

W połowie XII wieku książę szczeciński Kazimierz postanowił towarzyszyć w mnisim przebraniu wyprawie niemieckich kupców. Wtenczas to na wozy kupieckie na padła zgraja zbirów z książęcym kasztelanem — Przybą na czele. Książę Kazimierz zdarł wówczas kaptur... Kasztelan, zaskoczony, padł do nóg władcy błagając o litość... Zbirów ścięto bez pardonu, a główny winowajca Przyba, okupił swe życie ogromną sumą pieniędzy.

Dużo kłopotów z rozbójnictwem miał książę Bogusław X. I temu energicznemu i zdolnemu władcy nie udało się ukrócić samowoli rabusiów.

Raz nawet jeden z jego wasalizbójców omal nie pokrzyżował planów matrymonialnych książęcej siostry Zofii. Po długich dyplomatycznych zabiegach znalazł był Bogusław bogatego kandydata do ręki księżniczki Zofii, której groziło staropanieństwo. Pan młody — książę Meklemburgii ruszył z bogatym orszakiem do Szczecina. Wasal Bogusława — Malzan napadł ich na leśnej drodze, rabując cenny dobytek wartości 6 tysięcy guldenów. Tenże Malzan, gryziony wyrzutami sumienia, w dniu weselnej uczty przybył jednak niespodziewanie na dwór zwracając wszystkie zrabowane kosztowności... Tak ocalił swój honor rycerski a może i głowę...

Niebawem miał nadejść smutny koniec pomorskich zbójców z rycerskimi herbami. W 1531 roku piąga bandytyzmu, uprawianego już niemal jawnie przez ludzi o znakomitych nazwiskach przebrała miarę...

Księciu Barnimowi XI udało się zorganizować gigantyczną wyprawę na rycerzy-rabusiów. Pod osobistym jego przewodem uderzono w główne gniazdo zbójectwa — siedzibę Manteufflów w Popielowie. W tym rodzie rzemiosło zbójeckie przechodziło od lat z ojca na syna. Jeden z sędziwych Manteufflów konając na łożu boleści zawołał do zgromadzonej rodziny: „Nie stójcie tu, idźcie robić swoje"...

Osaczonym braciom Manteufflom udało się zbiec, lecz w rok później zostali ujęci i ścięto im głowy na szczecińskim rynku. Ten sam los spotkał wielu innych szlachetnie urodzonych rzezimieszków.

(low)

SREDNIOWIECZNY rycerz pomorski w pełnym ekwipunku, według ryciny z XVII wieku.

(Foto: Zb. Jodkowski)

NASZE TRZY GROSZE

Widok z okna

NIKT nie tkwi na ogół — całymi dniami przy oknie. Czasami jednak zdarza się coś, co mimowolnie przykuwa nasz wzrok, budzi zaciekawienie a nawet naktania do refleksji. Ostatnio właśnie sam znalazłem się w takiej sytuacji, obserwując regularnie — mimo woli zresztą — to co widać na placu budowy Kombinatu Budownictwa Ogólnego nr 1, które wznosi kilka budynków w rejonie ul. Emilii Plater, Szczanieckiej i 1 Maja. Czynię to podświadomie kilka razy dziennie sprawdzając jaka jest temperatura, czy nie pada deszcz itp., jako że przedsiębiorstwo owo trudni się w pocie czoła na wprost moich okien.

Jest to widok raczej pozytywny. Trudno tu bowiem zobaczyć rozwleczone i źle składowane materiały. Trudno dojrzeć wałęsających się po placu robotników. Sądząc na pierwszy rzut oka organizacja robót jest sprawna, a ich jakość — jak twierdzą fakatorzy — całkowicie znośna. Gdyby jeszcze udało się wyeliminować ciężarówki roznoszące na kołach rozmiękłą glinę na chodniku i posypujące obficie jezdnię piachem — można byłoby uznać budowę za idealną, tym bardziej, że budynki sukcesywnie rosną w oczach, a liczba gotowych pięter powiększa się z tygodnia na tydzień.

Na tym harmonijnym tle, przykrym dysonansem zgrzyta wprost niewielki (w stosunku do 10-kondygnacyjnych gmachów) budyneczek ustawiony prostopadle do ul. Emilii Plater. Jest to obiekt szkolny. Zgodnie z pierwotnymi założeniami miał być oddany do użytku w roku szkolnym 1975/76 i władze miejskie — przymuszone licznymi wystąpieniami budowlanych — prolongowały ten termin o rok. I choć nie chciałbym być fałszywym prorokiem — trudno jakoś uwierzyć, by 1 września br. zabrzmiał tu pierwszy dzwonek na lekcje.

Mijają bowiem dni i całe tygodnie, gdy w pobliżu owej szkoły nie widać nawet żywej duszy. Złożone starannie elementy budowlane czekają smętnie swej kolejki do montażu, a ramię dźwigu kołysze się bezczynnie. Tak jest przez przeważającą część czasu. Od momentu rozpoczęcia robót na tym placówkę wzniesiono 1 budynek 10-kondygnacyjny, 8 kondygnacji drugiego (wszystko to w tzw. stanie surowym) a szkielet placówki oświatowej w tym czasie nie urósł jeszcze do drugiego piętra.

Wiem, oczywiście, że dyrekcja KBO nr 1 i kierownictwo budowy będą miały na swoje usprawiedliwienie przynajmniej sto i jeden przyczyn. Wiem, że poczytają te słowa za nieusprawiedliwioną napaść, bo i warunki pracy są trudne (trzeba było wymienić podłoże), dokumentacja techniczna zawiera usterki, a i uzgodnione nowe terminy zakończenia prac nie nagla. Nie mogę się jednak oprzeć wrażeniu, że gdyby budowlani do realizacji tego zadania nie podchodzili jak przysłowiowy pies do jeża, gdyby wykorzystali wszystkie rezerwy i możliwości — już wkrótce zobaczyłbym na dachu szkoły wiechę — a od września: pierwszych uczniów.

Rosną w szybkim tempie szczecińskie domy. W tych domach zaś — rosną dzieci. I nim się obejrzymy spytają: Tato, a czemu u licha mam chodzić do szkoły na drugą lub trzecią zmianę, bo budowlańcy się guzdrzą? **(ten)**

Z teki prokuratora

„Zakręć się koło frajera..."

SOBOTA 6 grudnia ub. roku w Fabrycznym Klubie „Polmo" zapowiadała się bardzo atrakcyjnie. Kierownictwo przygotowało huczny bal mikołajkowy z szeregiem niespodzianek. Wiele osób z zakładu szykowało się na ten bal. Także i Bożena B. 18-letnia pracownica jednego z wydziałów postanowiła spędzić wieczór na klubowych szaleństwach. Jako pracownicy przystugiwało jej prawo zakupu dwóch biletów. Poprosiła więc koleżankę aby wzięła dla niej dodatkowo dwie karty wstępu. Umówiła się bowiem z trójką swoich przyjaciół, którzy nie byli pracownikami „Polmo", a dla nich wstęp był zamknięty.

Wieczorem całe towarzystwo Bożeny przyszło do klubu i zajęło stolik. Orkiestra zaczęła grać. Na parkiecie pojawiły się pierwsze pary. Kelnerki roznosiły tymczasem dania gorące, kawę, szampana...

Koledzy Bożeny, jak się okazało, byli „chwilowo niewypłacalni". Zresztą tylko Jan L. najstarszy, pracował w Żegludze Szczecińskiej. Pozostali dwaj jakoś mieli stale poważne kłopoty z zatrudnieniem. Chociaż ostatnio i Marek G. wpisał się na listę płac jednego z podszczecińskich zakładów produkcyjnych. Do pierwszej wypłaty było jednak jeszcze daleko.

Zabawa powoli zaczęła ich nużyć. Zresztą na sali była przewaga panów, w towarzystwie nielicznych pań, tak że nie było z kim potańczyć. Pani Bożena starała się jak mogła, „rozdzielając" swoją osobę pomiędzy trzech partnerów od stolika.

W pewnej chwili zdecydowali, że przejdą się po sali i zobaczą jak się bawią inni. W trakcie tego „obchodu" zauważyli mężczyznę, który dokładał pieniądze do składki jaka aktualnie odbywała się przy jego stoliku. Trzymał w ręku portfel z którego wyglądał całkiem pokaźny plik banknotów 100-złotowych.

Doszli do wniosku że ów „dziany" facet mógłby podzielić się z nimi forsą. Postanowili że zajmie się nim Bożena. Dla tak ładnej dziewczyny, zadanie nie było trudne.

Gdy orkiestra zaczęła grać kolejny utwór, już tańczyła z Michałem S. Wkrótce znalazł się on przy stoliku czwórki przyjaciół.

Bożena starała się jak mogła. Prawiła swojemu nowo poznanemu partnerowi komplementy. Podziwiała jego umiejętności taneczne. Partner „miękł" coraz bardziej, a gdy usłyszał że Bożena od lat marzy o takim kimś jak on, starszym i ustabilizowanym, że woli go od smarkaczy, dla których musi się starać o pieniądze za wstęp, stracił głowę do reszty.

Michał S. był człowiekiem wolnym. Zdążył się już definitywnie rozstać ze swoją pierwszą żoną. Teraz szukał dziewczyny, która mogłaby ją zastąpić. Zaczął już nawet zagospodarowywać gniazdko, w którym chciał rozpocząć „życie od nowa". Wziął nawet pożyczkę na telewizor. Część z tych pieniędzy miał przy sobie, bo przed pójściem na zabawę chciał sobie kupić coś do ubrania ale nic odpowiedniego nie znalazł.

W pewnej chwili szałowa Bożenka zaproponowała mu spacer. Przystał z ochotą na tę propozycję i po chwili szli pustą i ciemną o tej porze al. Wojska Polskiego w kierunku „Arkonki".

Rozmarzony Michał nie zauważył, że w odstępie kilku metrów za nim podążali trzej mężczyźni, którzy na początku zabawy siedzieli razem z „jego" dziewczyną. Gdy się spostrzegł było już za późno. Ciosy i kopniaki spadły na niego tak błyskawicznie, że natychmiast znalazł się na ziemi. Gdy po kilku minutach wstał i otarł krew z rozbitej twarzy stwierdził że znikł mu portfel, a z ręki zegarek, a także... Bożena.

Zmasakrowanego mężczyznę znalazł patrol MO. Michał S. pamiętał tylko że „jego" dziewczyna pracowała w „Polmo" a w portfelu, który mu zrabowano miał 4 500 zł.

Mimo niedzieli funkcjonariusze MO odszukali Bożenę B. i jej trzech przyjaciół. W mieszkaniu jednego z nich — Marka G. znaleziono zegarek oraz dokumenty poszkodowanego.

Prokurator Rejonowy w Policach z siedzibą w Szczecinie wydał nakaz aresztowania całej czwórki, stawiając im zarzut dokonania rozboju za co grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. W trakcie śledztwa okazało się że zachętą dla Bożeny B. do wzięcia udziału w napadzie było stwierdzenie jednego z jej przyjaciół — „Zakręć się koło frajera i wyciągnij go na ulicę przed klub. My go tam obskoczymy a tobie damy za to trzy stówy".

M. CZEKAŁA

Moskwa. Prospekt Kalinina. (Foto — M. Czasnojć)

Przed XXV Zjazdem KPZR

Obywatelowi i jego rodzinie

PROJEKT podstawowych kierunków rozwoju gospodarczego ZSRR na lata 1976—1980 opublikowany został w milionowych nakładach. Istnieje w projekcie rozdział, który dotyczy każdego obywatela ZSRR, niezależnie od jego zawodu, wieku i zainteresowań. Właśnie ten rozdział — program rozwoju społecznego i zwiększenia dobrobytu — należy do najważniejszych.

PAŃSTWO radzieckie dąży do zaspokojenia wszystkich potrzeb społeczeństwa jako całości i każdego obywatela z osobna. Nie może być mowy o preferowaniu jakiejś grupy społecznej czy narodowościowej. Założenia planu 10-letniego są najlepszym tego dowodem.

PŁACA ZA PRACĘ

W KAŻDEJ z minionych pięciolatek, nie mogło nawet być mowy o tym, aby ktoś nie miał pracy. Obecnie wyłania się inny problem: potrzeba wyrównania wszystkich uposażeń wszystkim kategoriom zawodowym z tendencją wzwyż. Dlatego też w latach 1976—1980 przeciętna pensja robotników i urzędników powinna wzrosnąć o 16—18 procent, zaś dochody pracowników kołchozów — o 24—27 procent. Przewiduje się także podniesienie zarobków minimalnych i zwiększenie dodatków dla osób zatrudnionych w takich regionach kraju, jak Daleki Wschód, dla ludzi pracujących w godzinach nocnych, w trudnych warunkach klimatycznych i w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

CENY

PODKREŚLONE zostało, że również w dziesiątej pięciolatce będzie obowiązywała zasada utrzymania stabilnych cen na podstawowe produkty powszechnego użytku i usługi, przy czym obroty handlowe mają wzrosnąć o 27—29 procent. Ogromną uwagę przywiązuje się też do polepszenia struktury żywienia ludności, rozszerzenia i ułatwienia asortymentu towarów, rozwoju sieci, punktów zbiorowego żywienia i usług. Charakterystyczne jest wreszcie to, że w skali kraju zakres ma wzrosnąć o 1,5 raza, zaś na wsi — o 1,7 raza.

MIESZKANIA

PLAN dziesięcioletni przewiduje utrzymanie dotychczasowego tempa i wybudowanie 545—550 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkaniowej. Większą natomiast wagę będzie się przywiązywać do jakości oddawanych mieszkań. Realnym staje się więc hasło: „Mieszkanie dla każdej rodziny".

OŚWIATA

PROBLEMEM społecznym jest doskonalenie powszechnego systemu oświaty i podnoszenie na wyższy poziom kształcenia specjalistów. Ludzie pracujący, kształcący się zaczynie mają np. prawo do różnych ulg, po zdobyciu dyplomu — prawo do pracy zgodnej z nabytymi kwalifikacjami.

Z MYŚLĄ O KOBIECIE

RÓWNOUPRAWNIENIE kobiet i mężczyzn stało się praktycznie obowiązującą zasadą w społeczeństwie socjalistycznym. Mało tego, w niektórych zawodach kobiety otrzymują wyższe pensje. Na przykład kobiety — mechanizatorki rolnictwa posiadają normy o 10 procent niższe od swoich kolegów.

W 10 pięciolatce przewiduje się dalsze rozszerzenie sieci żłobków, przedszkoli i świetlic szkolnych. Zadaniem nowej pięciolatki jest także dążenie do maksymalnego skracania czasu pracy na czynności domowe i sprzyjanie organizacji aktywnego wypoczynku dla ludzi pracy.

B. SAMARIN

Szerokie natarcie nauki

JEDNYM z głównych zadań dziewiątej radzieckiej pięciolatki (1971—1975) był rozwój nauki i rozwiązywanie przy jej pomocy najważniejszych zadań przemysłu i gospodarki.

ZGODNIE z tym szczególnie szybko rozwijała się teoretyczna i stosowana matematyka i cybernetyka. W różnych dziedzinach gospodarki narodowej szerokie zastosowanie znalazły metody matematyczne i elektroniczna technika obliczeniowa, postępowała automatyzacja procesów produkcyjnych. Na początku bieżącego roku w ponad 1 600 zakładach działały automatyczne systemy kierowania procesami technologicznymi. Rozszerza się zastosowanie zautomatyzowanych systemów obrachunkowych, systemów kierujących zakładami i gałęziami przemysłu. Tworzy się już ogólnopaństwowy system zbioru i opracowywania informacji w celu planowania i kierowania rozwojem gospodarki narodowej.

Fizyka i chemia pracowały nad tworzeniem nowych materiałów, doskonaleniem metod przetwarzania energii, szerszym zastosowaniem procesów jądrowych i radiacyjnych itp.

Duże osiągnięcia zanotowały także nauki społeczne, ekonomiczne.

DLA wzrostu tempa rewolucji naukowo-technicznej duże znaczenie ma planowanie perspektywiczne. Tylko na podstawie planów obejmujących kilka lat, a nawet kilka pięciolatek, można kompleksowo rozwiązywać problemy, związane z tworzeniem nowej techniki.

Przy obecnym tempie rozwoju gospodarczego ZSRR może za 15—20 lat potroić objętość swej produkcji.

Dalsze perspektywy postępu nauki i techniki określą przede wszystkim osiągnięcia głównych dziedzin nauk ścisłych. Wysoki poziom rozwoju matematyki, fizyki, chemii, biologii — to niezbędny warunek postępu i efektywności nauk technicznych, medycyny, nauk rolniczych.

Wielkiemu rozwojowi ulegną badania teoretyczne w takich ważnych dziedzinach jak dalsza elektryfikacja, kompleksowa mechanizacja i automatyzacja produkcji, transportu i łączności. Mieści się w tym m. in. poszukiwanie nowych efektywnych źródeł energii i bezpośredniego przekształcania energii cieplnej, jądrowej, słonecznej i chemicznej w elektryczną, rozwiązanie problemu sterowania reakcjami termojądrowymi. Stworzone zostaną nowe maszyny, systemy automatyczne i telemechaniczne, doskonalona będzie elektroniczna technika obliczeniowa, informatyka. Trwać będzie opracowywanie doskonalszych procesów i metod technologicznych, poszukiwanie wysoko jakościowych tanich sztucznych i syntetycznych materiałów.

POWAŻNE ZADANIA stoją przed całym zespołem nauk biologicznych w związku z potrzebą rozwiązania wielu problemów medycyny i rolnictwa. Medycyna powinna skupić wysiłki na tym, aby znaleźć środki zapobiegania i leczenia takich chorób jak rak, choroby wirusowe, naczyniowo-sercowe i in. Duże znaczenie ma poznanie i szerokie wykorzystanie w gospodarce narodowej i służbie zdrowia mikroorganizmów, m. in. w celu stworzenia nowych środków żywnościowych i paszowych, witamin, antybiotyków, fermentów itd.

Jedną z ważnych form planowania perspektywicznego rewolucji naukowo-technicznej w coraz większym stopniu staje się opracowywanie nowych jakościowo programów naukowo-technicznych, przewidujących osiąganie określonych celów społeczno-ekonomicznych. Główną cechą takich programów jest wysoka kompleksowość. Obejmują one cały cykl „nauka — technika — przemysł — spożycie", ustalają ścisłe zależności pomiędzy odpowiednimi działami planów naukowych, tworzeniem nowej techniki, inwestycjami, przygotowywaniem kadr, zaopatrzeniem materiało-techniczny m i produkcją. Jako przykład można przytoczyć kompleksowy program rozwoju rolnictwa nieczarnoziemnej strefy europejskiej części RFSRR, przewidujący przeprowadzenie w ciągu 15 lat prac melioracyjnych na obszarze 11—12,5 mln hektarów, lub budowę Magistrali Bajkalsko-Amurskiej o długości 3 200 km, będącej wstępem do zagospodarowania wielkich terytoriów Syberii Zachodniej i Dalekiego Wschodu.

KIERUJĄC rozwojem nauki i techniki, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego dąży do tego, aby wykorzystując zalety socjalizmu i opierając się na osiągnięciach rewolucji naukowo-technicznej, realizować w praktyce główne hasło socjalizmu: „Wszystko w imię człowieka, wszystko dla dobra ludzkości".

(APN — Interpress)

Nowa karta w życiorysie

NA POCZĄTKU lata 1975 roku ludność białoruskiego miasta Nowopołocka w ciągu jednego dnia zwiększyła się o prawie 400 osób. Wszyscy ci nowi mieszkańcy są Polakami. A przy tym, nie ma tu żadnej demograficznej zagadki — przyjaciele z Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjechali budować rurociąg przewidziany planami RWPG.

* * *

Nowa arteria naftowa będzie trzecim kanałem największego w świecie rurociągu „Przyjaźń" (długość około 5 tys. kilometrów), którym radziecka ropa naftowa płynie do krajów wspólnoty socjalistycznej. Arteria ta przecinać będzie Białoruś, Litwę i Łotwę. Długość jej wyniesie 442 kilometry. Tak jak przewidywały plany RWPG całą dokumentację techniczną opracowali radzieccy specjaliści, a układaniem rur o średnicy 720 mm zajmą się budowniczowie z Polski.

Obecnie kończą się prace przygotowawcze: na trasę zwiezione zostały odpowiednie urządzenia, rury, przeprowadzane są ostatnie badania struktury geologicznej.

— OD pierwszego dnia na budowie rurociągu zabraliśmy się do dokładnej, rytmicznej pracy — mówi kierownik Nowopołockiego Zarządu Budownictwa Ogólnozwiązkowego Zjednoczenia „Sojuzintergazstroj" Gienadij Bolszakow. — Ani nam, ani polskim specjalistom nie był konieczny czas dla zawiązania wzajemnych stosunków, jesteśmy przecież starymi przyjaciółmi. Mamy ogromne doświadczenia wspólnej pracy nagromadzone w czasie budowy dwóch pierwszych nitek rurociągu.

BARDZO WAŻNE jest to, że białoruscy budowniczowie znają dobrze trasę. Dosłownie każdy metr pod przyszłą budowę przebadali wzdłuż i wszerz.

Sześnaście lat temu w miejscu, gdzie obecnie znajduje się Nowopołock, liczący ponad 60 tys. mieszkańców, były bagna. W latach II wojny światowej faszyści starali się obchodzić je bokiem, właśnie tu bowiem działały jedne z największych zgrupowania partyzanckie. Daleko na tyłach wroga, jak i przed wojną, funkcjonowały ośrodki władzy radzieckiej, dzieci uczyły się w „leśnych" szkołach.

PO odkryciu złóż ropy naftowej przed tym rejonem otworzyły się wspaniałe perspektywy. Niedaleka historycznego miasta Połocka, ojczyzny znanego białoruskiego krzewiciela oświaty Franciszka Skoriny, wyrósł kombinat petrochemiczny. Na jego budowę przyjechała młodzież z najdalszych krańców kraju. Kiedy budowa giganta została zakończona, większość z nich osiedliła się tu na stałe, otrzymała pracę w kombinacie lub przeszła na budowę nowych obiektów. Oprócz kombinatu petrochemicznego w Nowopołocku zbudowano kombinat chemiczny i cały szereg innych zakładów. Produkują one benzynę, oleje techniczne, sztuczne włókna zbliżone do wełny, około 40 różnych kolorów lakieru, polietylen i inne — eksportowanych do Anglii, RFN, Finlandii, do krajów socjalistycznych. Dobrze znane są i PRL.

Rurociąg „Przyjaźń"

Sześnastoletni Nowopołock nazywają „Miastem bez przedmieść". Jego dzielnice wybudowano zgodnie z wymogami najnowocześniejszej architektury, w każdym mieszkaniu znajdują się wszelkie wygody. Budowniczowie wzięli pod uwagę, że średni wiek mieszkańców miasta nie przekracza 30 lat. Otworzono tu politechnikę, technikum petrochemiczne, szkołę muzyczną i konserwatorium, dwie techniczno-zawodowe uczelnie, ośrodki kultury i sportu.

W niedalekiej przyszłości Nowopołock połączy się ze swoim starszym „bratem" — Połockiem i stanie się jednym z najpiękniejszych miast republiki.

BUDOWA RUROCIĄGU była jednym z najważniejszych wydarzeń w jego życiu. Znajdzie ono swoje odbicie i w architekturze miasta. Zaczęto organizować „miasteczko" dla polskich budowlanych, obliczone na około 4 tysiące mieszkańców. Przewiduje się w nim maksimum wygód.

Zresztą, jak mówi kierownik Centrum Ideowo-Wychowawczej Pracy grupy polskich budowniczych Andrzej Gołowin, specjalistom już teraz zabezpieczono wszystko co jest niezbędne: mieszkają w komfortowych hotelach, często bywają na występach zawodowych artystów i amatorów, wieczory spędzają z białoruskimi przyjaciółmi. Posiłki przygotowywane są dla nich według przepisów polskiej kuchni... „Jednym słowem, czujemy się, jak u siebie w domu — kończy Andrzej Gołowin. — Dla pełnego zachwytu brakuje tylko rodziny. Ale przyjadą już niedługo".

Z KAŻDYM DNIEM budowa oddala się od Nowopołocka. Polskich i radzieckich budowniczych czeka nielekka droga: będą musieli przejść przez 14 rzek, ponad 30 kilometrów bagien, sześć razy rurociąg przetnie linie kolejowe, 87 razy autostrady. Upewniłem się: ci ludzie nie mają piasku w rękawach — są przekonani o powodzeniu powierzonego im zadania, uświadamiają sobie jego ważność. A to są główne składowe każdego niełatwego zwycięstwa.

A. SZYNKIEWICZ

MODELKA węgierska prezentuje nader wdzięczną popołudniową sukienkę dla nastolatki. Góra lekko marszczona w karczek, rękawy z bufkami, ściągnięte w mankiet. Połączenia kolorów — niebieski z czerwonym w białe groszki.

(AF - MTI)

Zagraniczni eleganci w ostrowieckich koszulach

ZAŁOGA „Wólczanki I" w Ostrowcu z roku na rok zwiększa produkcję koszul, które wśród rodzimej i zagranicznej klienteli cieszą się zasłużoną renomą. W ubiegłym roku wartość wyrobów przekroczyła 400 mln złotych, była więc dwukrotnie wyższa niż w 1970 r. Zadania tegoroczne przewidują podwyższenie produkcji o 13 proc., a jej wartość do 460 mln zł. Wzrosną również dostawy eksportowe.

Na koszule z „Wólczanki I" czekają klienci krajowi i zagraniczni kontrahenci. Na eksportową listę na stałe wpisali się odbiorcy ze Stanów Zjednoczonych, RFN, W. Brytanii, Kanady, Szwecji, Norwegii.

Jakość w urbanistyce

Żyć – znaczy mieszkać

JESZCZE do niedawna katastrofalny brak mieszkań kazał zamykać oczy na ich jakość, a także na charakter osiedla, bowiem lepsze było mieszkanie złe i o niskim standardzie niż żadne. W tej sytuacji kwestie urbanistyczne schodziły siłą rzeczy na plan dalszy, wartością decydującą stawała się natomiast ilość. Na jakość miał przyjść czas dopiero później.

I PRZYSZEDŁ. Szczęśliwie mamy już za sobą okres budownictwa tzw. oszczędnościowego, będącego totalnym zaprzepaszczeniem wiedzy o człowieku i jego elementarnych potrzebach. Nie znaczy to wcale, by problem mieszkalnictwa został definitywnie rozwiązany. Jest to bowiem sprawa nie tylko iluś tam metrów kwadratowych na osobę czy rodzinę, ale także kwestii kształtu plastycznego domu, koncepcji urbanistycznej osiedla, funkcji, jaką ma ono spełnić, wreszcie infrastruktury społecznej i technicznej.

Zgodnie z założeniami teoretycznymi mieszkanie musi w maksymalnym stopniu zapewnić realizację społecznych funkcji rodziny, a ponadto odpowiadać określonym wymogom higieny, musi gwarantować względną izolację i możliwość racjonalnego wypoczynku wszystkim członkom rodziny, gwarantować warunki niezbędne dla prawidłowego rozwoju i wychowania.

OCZYWISTYM jest, że musi być w maksymalnym stopniu izolowane od źródeł hałasu, zanieczyszczeń atmosferycznych, wyposażone w urządzenia sanitarne itp. Możemy powiedzieć, że spełnienie tych warunków często jest jeszcze marzeniem użytkowników: ale jeśli nie są one spełniane w praktyce — winą za ten stan rzeczy należy obciążyć biura projektowe i zakłady przemysłowej produkcji domów, bowiem projektowanie zgodne z psychofizycznymi potrzebami człowieka i zgodne z nimi wykonawstwo dawno już przestało stanowić problem techniczny. Mówiąc więc o perspektywicznych planach budownictwa mieszkaniowego w szerokim tego słowa znaczeniu, te właśnie względy powinny stanowić aspekt decydujący.

Współczesne osiedle mieszkaniowe w wielkiej aglomeracji w coraz mniejszym stopniu przyczynia się do integracji mieszkańców i tworzenia społeczności lokalnych, w coraz większym natomiast powoduje u nich poczucie wyobcowania, samotności, braku więzi ze środowiskiem przestrzennym. Ma to miejsce zwłaszcza w osiedlach dużych, a tendencja do projektowania i realizowania takich właśnie wielkich osiedli jest jeszcze u nas tendencją dominującą. Dyskusyjną jest co najmniej teza — lansowana przez niektóre środowiska architektów i urbanistów — że dla ludzi zawodowo czynnych (a tych w osiedlu jest przeważająca większość) obszarem żywych więzi międzyludzkich staje się przede wszystkim zakład pracy i środowisko zawodowe, potrzeby zaś poznawcze zaspokaja rozwój komunikacji i środków masowego informowania. Wydaje się, że istnienie aktywnej i zintegrowanej społeczności lokalnej jest z punktu widzenia i polityki, i pedagogiki społecznej niedyskusyjne.

SKORO tak, to realizacja wielkich osiedli zdaje się z góry wykluczać ową społeczną integrację, podstawiając w jej miejsce dezintegrację i anonimowość. Zatem ideałem powinno być osiedle małe, do 10 tys. mieszkańców, zróżnicowane w swym kształcie plastycznym wobec innych osiedli, a nawet poszczególnych budynków. Tymczasem przemysł budowy domów zdolny jest do realizacji struktur typowych, powielanych wielkoseryjnie, a więc siłą rzeczy podobnych do siebie i monotonnych. Dowodem tego mogą być realizowane aktualnie w Warszawie osiedla Służewiec i Jelonki. Racje humanistyczne kłócą się z reżimami technologicznymi.

Nie jest to bynajmniej problem tylko Polski: we Francji podjęto np. próbę administracyjnego ograniczania wielkości osiedla przy jednoczesnym rozrzedzaniu zabudowy, co pozwala nie tylko na bardziej efektywne kształtowanie przestrzeni, ale również na wprowadzenie w obręb osiedla samochodów, bez obawy zakłócenia warunków biofizycznych. W naszej praktyce jednak obowiązuje sztywny normatyw mieszkaniowy i urbanistyczny, w zasadzie wykluczający, przy aktualnej monokulturze technologicznej, możliwość wyboru różnych wariantów rozwiązań architektonicznych i urbanistycznych.

BUDUJEMY dużo, choć jeszcze za mało. Ale skoro mówimy o jakości mieszkania w szerszym tego słowa znaczeniu, to terminem tym obejmujemy także — a może przede wszystkim — moment projektowania osiedla jako pewnej autonomicznej w sensie społecznym jednostki. Przesłanką wyjściową dla każdego projektu powinien być stopień zadowolenia użytkowników. Na zadowolenie to będzie miała wpływ nie tylko infrastruktura techniczna i społeczna, ale również zakres zaspokojenia tęsknoty za pięknem, słowem — stopień zaspokojenia potrzeby estetycznej wyższego rzędu. Czy zaspokajają ją giganty mieszkalne? Problem może być dyskusyjny, choć wydaje się — a potwierdzają to obserwacje polityki budowlanej w wysoko uprzemysłowionych krajach świata — że istota jego tkwi w odejściu od tzw. nowej skali i przywróceniu znaczenia zabudowie mieszanej, wielorodzinnej i jednorodzinnej. Chodzi o to, że zespół budynków nie może przytłaczać swym rozmiarem organizmów żywych: człowieka, zwierzęcia, roślinności. W końcu budowy osiedla czy miasta nie da się porównać do produkcji butów: złe buty można wyrzucić — miasto trwać będzie przez pokolenia.

Andrzej WIELUŃSKI

Na zdjęciu: Jerzy Kurczewski prowadzi próbę Chóru.

XXX-lecie Chóru Kurczewskiego

10 tys. nagranych minut muzyki

WIELKOPOLSKA słynie ze znakomitych chórów chłopięcych i męskich. W Poznaniu działają dwa — pod dyrekcją Stefana Stuligrosza i Jerzego Kurczewskiego, a w niedalekim Gnieźnie „Szpaki", którymi kieruje Wiesław Kiser.

Poznański Chór Chłopięcy Kurczewskiego obchodzi obecnie jubileusz 30-lecia. Ten okres działalności to 1 306 koncertów dla przeszło miliona słuchaczy, którzy zachwycają się talentem, pięknymi głosami i artyzmem młodych solistów, to 46 tournee zagranicznych i występy w 274 miejscowościach. W repertuarze Chóru znajduje się 600 utworów 198 kompozytorów, od najstarszych dwunastowiecznych pieśni Trubadurów i Truwerów po dzieła najnowsze — w tym Pasji św. Łukasza Krzysztofa Pendereckiego. Od prostych jednogłosowych kompozycji, po wielkie formy wokalno-instrumentalne.

Od początku Chórem kieruje jego założyciel — Jerzy Kurczewski. Chór zaliczany jest do światowej czołówki tego typu zespołów.

Obchody jubileuszowe, które trwać będą do końca lutego, pomyślane są jako wielkie święto muzyki i kultury. Do Poznania przyjechały zaprzyjaźnione z Chórem Kurczewskiego zespoły chłopięce i męskie z NRD, Francji, Szwecji, ZSRR i RFN, które dadzą wiele koncertów. Wystąpią polskie chóry: „Poznańskie Słowiki" i „Szpaki", zespoły — „Capella Bydgostiensis" i „Musica Antiqua", Collegium Varsoviense, Polski Teatr Tańca Conrada Drzewieckiego.

Koncerty z okazji jubileuszu odbędą się oprócz Poznania, także w innych miastach Polski. Patronat nad obchodami święta Chóru Kurczewskiego sprawuje Kombinat PGR Manieczki, który już wiele razy otaczał opieką imprezy kulturalne.

Danuta ORLIK

Chórzyści *(CAF — Staszyszyn)*

Pół żartem — pół serio

MINI-HOROSKOP

(22–28. II. 1976 r.)

EPOKA Odrodzenia z jej wielkimi wynalazkami, odkryciami i podróżami, które Europejczykom otworzyły oczy na istnienie nowych światów i odmiennych kultur — nie wydaje się odpowiednim okresem dla rozwijania przesądów. A jednak! Świadomość człowieka jest znacznie bardziej złożona, niż się sądzi. Racjonalizm i zabobon mogą współżyć nie tylko obok siebie, ale w pojęciach jednej i tej samej osoby. Tak właśnie bywało w epoce Odrodzenia i świetnego rozwoju nauk, sztuki i myśli filozoficznej. Nawet najwybitniejsi astronomowie nie tylko że nie podważali „praw" astrologii, ale starali się je rozwijać w oparciu o swoje odkrycia.

Choć narodziny astrologii, zwanej naukową, były ściśle związane z systemem geocentrycznym (ptolemeuszowskim), „ruszenie z posad Ziemi" przez Kopernika nie obaliło zaufania do „rządów" gwiazd i planet. Sam Kopernik praktykował astrologię i stawiał horoskopy, z których kilka zachowało się do dziś. Austriacki astronom Jerzy Joachim Retyk, któremu Mistrz Mikołaj powierzył wydanie dzieła „O obrotach ciał niebieskich", próbował dopasować nowy system heliocentryczny do swoich przepowiedni.

Przejdźmy więc do aktualnego horoskopu:

BARAN 21.3.—20.4.: Robiąc dalekosiężne projekty nie zaniedbuj szczegółów. Choć w schematach planowania na ogół nie ma dla nich miejsca, powinieneś zastanowić się nad detalami, które są nieodłączne od sensownie zaprojektowanej całości.

BYK 21.4.—21.5.: Inicjatywa — rzecz cenna i nieodzowna w pracy. Ale za dużo inicjatywy jednocześnie może zablokować wykonanie zamierzeń. Znasz przysłowie o chwytaniu srok? „Kto chwyta dwie sroki za ogon, żadnej nie złapie". Cóż dopiero, gdy ogonów ma być więcej...

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Przed tobą tydzień bogaty w wydarzenia. Praca, której poświęciłeś wiele zainteresowania i wysiłków, zostanie ukończona i przyniesie zespołowi wykonawców ogólne uznanie i wyróżnienie. Szykuje się też zabawa dla ciebie bardzo przyjemna.

RAK 22.6.—22.7.: Nie powinieneś obawiać się „kataklizmów", ale niestety nie wszystko pójdzie teraz po twojej myśli. Na jaśniejsze horyzonty musisz poczekać. Tymczasem staraj się znaleźć zadowolenie w drobiazgach, których wartość może podnieść twój stosunek do nich.

LEW 23.7.—23.8.: Najbliższy tydzień wypełnisz po brzegi aktywnością. Postarasz się nie stracić ani godziny, pociągniesz za sobą otoczenie — i mimo karnawału nie będziesz miał czasu choćby pomyśleć o zabawie.

PANNA 24.8.—23.9.: Tydzień zapowiada się dla ciebie spokojnie. Skorzystaj z tego żeby zastanowić się, co ostatnio zrobiłeś, sprawdzić czy czegoś nie zaniedbałeś i doprecować szczegóły dalszej pracy. Wkrótce znów wejdziesz w wir działania i taki „międzybilans" będzie dla ciebie jak znalazł.

WAGA 24.9.—23.10.: Nerwowość, złe nastroje, żal do świata... a gdy się głębiej zastanowisz, sam zobaczysz że nie ma do tego powodów. Wszystko dokoła ciebie układa się pomyślnie, a że karnawałowe soboty nie różnią się od poniedziałków? Cóż, zmieniły się obyczaje. Teraz ludzie bawią się, kiedy mają chęć, a nie według kalendarza.

SKORPION 24.10—22.11.: Płyniesz na fali powodzenia — czy jednak nie dajesz się ponosić zbyt daleko, zanadto wyprzedzając towarzyszy pracy? Twoje szanse są duże i oparte na solidnych podstawach, ale regaty samotnych nigdy nie osiągną tego, co zgrany kolektyw. Może byś poczekał na kolegów?

STRZELEC 23.11.—21.12.: I Strzelcom zdarza się zejść z pola przed końcem zmagań z powodu drobnego niepowodzenia, choć walka jest ich żywiołem. Nie potępiamy cię za ten odruch zniechęcenia, wiedz jednak że był nie na czasie. Małe przeciwności nie zmieniają faktu, że twoje tegoroczne perspektywy są doskonałe od początku do końca.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1.: Skorzystaj z przychylnych układów i dobrego samopoczucia, żeby pchać naprzód wszystko czym się obecnie zajmujesz. Drobne opóźnienia i zaniedbania mogą mieć nieproporcjonalnie przykre skutki.

WODNIK 21.1.—18.2.: Najwięcej powodzenia uzyskasz zajmując się chwilowo sprawami, które można szybko doprowadzić do końca. Fakt, że są mniej efektowne, ale tylko ludzie nieodpowiedzialni sądzą, iż bez nich uda się realizować wielkie zamierzenia.

RYBY 19.2.—20.3.: Rozmarudziłeś się na dobre i ciągle wypatrujesz dziury w całym — a takiej akurat nie ma. Skończ więc z szukaniem usprawiedliwień dla swojej niemrawej postawy i weź się energicznie do roboty, w której wszystkie szanse są po twojej stronie.

Irena KACPER

Interes na wodzie

OKAZUJE się, że nawet na... wodzie można ubić całkiem niezły interes. Duży popyt, szczególnie w sezonie letnim i rosnąca renoma „Augustowianki" (wody mineralnej) jak i brak częstych i wnikliwych kontroli w wytwórni tej wody w Augustowie podsunął pomysł upłynnienia jej na własny rachunek. Utworzona została cała sieć nielegalnej dystrybucji wody, której nadwyżki — nie były nigdzie ewidencjonowane. Prokuratura ustaliła iż w sprawę zamieszani są pracownicy dawnego rejonowego Związku GS w Augustowie, oddziału WSTW w tymże mieście, liczne grono pracowników handlu i gastronomii oraz magazynierzy. Wpływy za nielegalne transporty wody szły do kieszeni magazynierów i konwojentów ci zaś jeszcze uzyskiwali niemałe sumki za zwroty fikcyjnych opakowań.

Na trop złodziejskiego gangu wpadły organa MO ujawniając iż do bufetu gastronomicznego w Prusce dostarczono wodę mineralną bez faktur. Potem zaś, po nitce do kłębka.. okazało się iż sklepy i placówki gastronomiczne „wypłaciły" w okresie od kilku miesięcy do dwu lat sumy od 3,2 tys. zł do blisko 184 tys. zł. Śledztwem objętych zostało 67 osób. (A.G.)

Zimą o... wiośnie

WALKA... „z zimą, śniegiem" itp. itd. nie schodzi aktualnie ze szpalt gazet. Sypią się gromy i pochwały na przedsiębiorstwa oczyszczania i służbę drogową. Nie każdy jednak wie, że skutki tej walki zupełnie kto inny odczuje i to często dotkliwie — wiosną. Tymi którzy z troską myślą dziś właśnie o wiośnie są pracownicy miejskich przedsiębiorstw kanalizacyjnych. Im to przypadnie w udziale usunięcie skutków tego, co MPO dokonują zimą...

Sypany na jezdnie i chodniki ulic piasek łagodzi doraźnie skutki gołoledzi, ale po pewnym czasie... spływa do studzienek kanalizacyjnych w niektórych przypadkach zamulając też ściekowe kanały.

Jeszcze w trakcie tegorocznej zimy wejdzie w stadium prób nowy typ piaskarko-solarki, a w WUKO przygotowywany jest prototyp nowego samochodu do czyszczenia studzienek kanalizacyjnych SW-200 montowany na podwoziu najnowszego typu „Stara". Ręczna obsługa układu czyszczącego zastąpiona w nim zostanie sterowaniem elektrycznym zaś pojemność zbiorników wzrośnie o 33 proc. Ułatwi to obsługę urządzeń oraz wydatnie podniesie ich wydajność. Dzięki konstruktorom łódzkiej WUKO, którzy też zimą myślą o wiośnie, sprzeczności miejskich przedsiębiorstw oczyszczania oraz wodno-kanalizacyjnych zostaną złagodzone. (J. K.)

Krakowska biżuteria

SPÓŁDZIELNIA Przemysłu Artystycznego „Imago-Artis" w Krakowie, wykorzystując modę na srebro, wytwarza coraz więcej biżuterii z tego metalu. Artystycznie wykonane bransoletki, pierścionki, wisiorki — również ze złota — ozdobione półszlachetnymi kamieniami, mają otwarty rynek zbytu w 40 krajach. Trafiają m. in. do sklepów w Czechosłowacji, Francji, Belgii, Wielkiej Brytanii, Szwecji, RFN, Stanach Zjednoczonych, na Węgrzech i we Włoszech.

W ubiegłym roku krakowska spółdzielnia wykonała biżuterię i komplety stołowe za przeszło 80 mln złotych.

Ryszard Badowski (47)

TAJEMNICA BURSZTYNOWEJ KOMNATY

— Już oznajmiłem, ekscelencjo, że zawsze stroniłem od polityki.

— Wątpię. W 1914 roku, jako gołowąs, wraz z pierwszą dywizją kawalerii, porzucając tabory i zajeżdżając konie, uciekł pan z Olsztyna, oddając go Rosjanom.

— To była porażka.

— Lecz dostał pan za to odznaczenie. Żelazny Krzyż! A to już jest polityka!

— Pan ekscelencjo, stracił pod Stalingradem nie tabory, lecz słynną VI armię, trzysta tysięcy żołnierzy! I dostał za to buławę marszałkowską!

Nie znaleźli wspólnego języka dwaj niemieccy oficerowie. Żegnając się chłodno, von Paulus powiedział:

— Ja byłem na cudzej ziemi, a pan bronił się w ojczyźnie, w znakomitej twierdzy, mając kilka tysięcy ciężkich dział i 130 tysięcy ludzi. I trzymał się pan zaledwie trzy dni, chociaż twierdzę budowano trzysta lat.

Lascha zawiodły nerwy. Stuknął obcasami i wyrzucił do przodu ramię:

— Heil! — wrzasnął.

Von Paulus spojrzał na niego z pogardą i wyszedł.

Za nim podążyli dwaj radzieccy oficerowie. Jeden z nich z ciężkim sercem napisał do Kaliningradu: „Nie dogadali się".

Po zwolnieniu z obozu radzieckiego Lasch udał się do Republiki Federalnej Niemiec, gdzie uczestniczył w działalności rewizjonistycznych ziomków. Von Paulus w 1953 roku zamieszkał w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Dziś obaj nie żyją.

„NOWI ŚWIADKOWIE"

PO PRZEJŚCIU Weniamina Krolewskiego na emeryturę, komisją do spraw poszukiwania Bursztynowej Komnaty w Kaliningradzie kierował Gieorgij Chorkow, a od 1967 roku — Wiktor Bogdanczikow. Nowa komisja przestała informować prasę o swej działalności, ponieważ dziennikarze często bardziej przeszkadzali niż pomagali w ustaleniu prawdy.

Nadal jednak skrzętnie zbierano i analizowano wszelkie sygnały, mogące przyczyniać się do rozwiązania zagadki zniknięcia bursztynowego skarbu.

Sprawą Bursztynowej Komnaty zajęła się także radziecka służba dyplomatyczna. W lipcu 1966 roku, jeszcze za kadencji Gieorgija Chorkowa, bydgoski „Dziennik Wieczorny" otrzymał informację, że w Inowrocławiu mieszka kobieta, która być może, potrafi naprowadzić na ślad Bursztynowej Komnaty.

Reporter popołudniówki odnalazł tę osobę. Była to Irena Ptak którą w końcu 1944 roku wywieziono z Kujaw na roboty przymusowe do Niemiec. Po zakończeniu działań wojennych wyszła za mąż za żołnierza radzieckiego, Wasila Wasiliewicza i wraz z nim zamieszkała w Kaliningradzie. Tam poznała Niemkę, nazywała się Inga. Pewnego dnia Inga zwierzyła się jej, że przed wkroczeniem wojsk radzieckich, wraz z innymi cywilami, zatrudniono ją przy zakopywaniu jakichś skrzyń.

Mówiono, że zawierają one skarby Ericha Kocha. Skrzynie te eskortowali esesmani. Część zakopano w gruzach domu stojącego w centrum Królewca.

Historią tą zainteresował się mąż Ireny i poinformował o tym władze radzieckie, które we wskazanym przez Niemkę miejscu znalazły kilka skrzyń ze srebrną zastawą, złotym złomem i innymi kosztownościami.

Inga miała pokazać Irenie Ptak i jej mężowi miejsce, w którym ukryto inne skrzynie.

Wkrótce jednak zmarł mąż pani Ireny, a Inga wyjechała do Niemiec. Wdowa po Wasilu Wasiliewiczu powróciła do Polski.

Kiedy dowiedziała się z prasy o poszukiwaniach Bursztynowej Komnaty przyszło jej na myśl, że w tamtych, pozostawionych w ziemi skrzyniach może znajdować się bursztynowy skarb. Skontaktowała się z konsulem radzieckim w Poznaniu, który żywo zainteresował się jej relacją i zaprosił ją na siedmiodniową wizytę do Kaliningradu.

Jak wielu innych świadków, Irena Ptak zgubiła się zupełnie w zmienionym mieście i nie potrafiła odnaleźć miejsca, które pamiętała z czasów, gdy Kaliningrad był jeszcze Królewcem.

W 1968 roku redakcja „Expressu Wieczornego" otrzymała wiele listów, których autorzy podawali różne okoliczności i fakty, pozostające — ich zdaniem — w jakimś związku z miejscem ukrycia Bursztynowej Komnaty. Dwa sygnały redakcja uznała za istotne.

Adelę J. spod Warszawy (prosiła, by nie publikowano jej nazwiska) wywieziono na roboty do Królewca. Pracowała u niejakich Neumanów, krewnych Ericha Kocha. Były gauleiter bywał częstym gościem w domu Neumanów.

Przypominam sobie — pisała Adela J. — że z początkiem kwietnia 1945 roku w nocy pod dom Neumanów, gdzie właśnie przebywał Koch, zajechały pod eskortą marynarzy dwa duże samochody ciężarowe, załadowane skrzyniami. Następnie samochody te pojechały na brzeg Pregoły i tam zostały ukryte. Nie wiem, co w tych skrzyniach było, lecz Koch bardzo interesował się tą sprawą.

A oto relacja Hilarego S. zamieszkałego na Wybrzeżu (On również nie życzył sobie, aby wydrukowano jego nazwisko i adres).

(c.d.n.)

◆ Pionierom — aby wspomnieli ◆ Młodym — aby wiedzieli ◆

Przed 30 laty „Kurier" pisał...

◆ W ZWIĄZKU z uchwaloną przez KRN ustawą o unarodowieniu przemysłu stronnictwa polityczne: PPR, PPS, SL, SD, i PSL wydały odezwę do społeczeństwa zachodnio-pomorskiego. Unarodowieniu podlegają przedsiębiorstwa przemysłowe zatrudniające ponad 50 pracowników.

◆ 6 BM. zarejestrowanych Polaków na terenie miasta było 30 100. Z tego na pobyt stały zameldowało się 10 226 mężczyzn, 7 569 kobiet, dzieci do 7 lat 1 723 i dzieci w wieku 7—14 lat — 1 753, a więc ogółem na stałe zameldowało się 21 271 osób. Na pobyt tymczasowy zameldowało się 4 571 mężczyzn, 2 303 kobiet i 585 dzieci do lat 14. W hotelach, pensjonatach i w PUR-ze przebywało 1 450 osób.

◆ STAN ludności niemieckiej w Szczecinie zmniejszył się w ciągu dwóch ostatnich miesięcy o ok. 10 tys. i wynosi obecnie ok. 44 tys.

◆ PEŁNOMOCNIK Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie, ppłk Leonard Borkowicz, przybył do Szczecina i rozpoczął urzędowanie w tymczasowej siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w gmachu Zarządu Miejskiego przy al. Jedności Narodowej. Dotychczas nie miał pobytu wydziałów Urzędu Wojewódzkiego przeniosła się z Koszalina do Szczecina. Przeprowadzka odbywa się sprawnie. Ok. 85 proc. pracowników urzędu otrzymało już mieszkania.

◆ W ZWIĄZKU z nadchodzącym terminem rozpisania pierwszych wyborów do ciał ustawodawczych odrodzonego Państwa Polskiego Miejski Komitet PPR w Szczecinie zorganizował w ub. niedzielę w swym lokalu partyjnym informacyjno-przedwyborcze zebranie członków i sympatyków partii. Obecna była też delegacja Polonii francuskiej, która bawi w Polsce dla zbadania warunków i możliwości osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych.

◆ SZCZECIŃSKI oddział Zw. Zaw. Prac. Samorządowych w połowie lutego br. przedłożył ministrowi Ziem Odzyskanych memoriał, w którym przedstawił ciężką sytuację szczecińskich samorządowców i ich postulaty, mianowicie: 1) wypłaty dodatku zachodniego w wys. 100 zł dziennie za październik, listopad i grudzień ub. r.; 2) wypłaty zaległych poborów miesięcznych; 3) zagwarantowania regularnego wypłacania pensji miesięcznych; 4) przyznania pracownikom m. Szczecina specjalnego dodatku nadmorskiego i dodatku komunalnego; 5) podniesienia uposażeń; 6) realizowania w 100 procentach kart żywnościowych; 7) zwiększenia przydziałów UNRRA. W odpowiedzi Ministerstwo przyrzekło szybkie uwzględnienie wszystkich żądań zawartych w memoriale.

◆ DO Szczecina przybyło z Warszawy 9 samochodów z 20 tonami mleka sproszkowanego i 3 samochody z 6 tonami środków dezynfekcyjnych i opatrunkowych — dar Szwedzkiego Czerwonego Krzyża.

◆ Z OGŁOSZEŃ:

Jeśli kawa — to tylko z palarni INDIE, al. Pomorska 36.

Kurs monterów teletechnicznych (dwumiesięczny, skrócony) otwiera Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Szczecinie.

15 lutego ok. godz. 15 zgubiono tekę zawierającą ważne papiery urzędowe Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji i Handlu (...)

Wybrał: B. R.

Suchedniowskie „RAKI"

„RAKI" to nazwa wózków transportowych, których głównym producentem jest Fabryka Urządzeń Transportowych w Suchedniowie. Zapotrzebowanie na ten sprzęt jest ogromne, ponieważ wielofunkcyjne „raki" usprawniają pracę w hali fabrycznej i na budowie, na poczcie i dworcach kolejowych itp. W ubiegłym roku wykonano w Suchedniowie 5,5 tysiąca takich wózków i jest to właśnie pułap możliwości produkcyjnych fabryki. W najbliższych latach dzięki rozbudowie będzie się tu wytwarzać 10 tys. wózków rocznie. W końcu obecnego planu 5-letniego zakłada się osiągnięcie rocznej produkcji w wysokości 1,2 miliarda złotych.

„Raki", udane dzieło polskich konstruktorów, cieszą się również dużym uznaniem odbiorców zagranicznych. Część wózków fabryka eksportuje do wszystkich prawie krajów socjalistycznych, realizuje też zamówienia z Francji, Szwecji, Danii, Włoch, państw afrykańskich i Bliskiego Wschodu. (Interpress)

LEKCJA

WŚRÓD wielu tzw. telewizyjnych postaci, przez które to określenie zwykło rozumieć się sprawdzone na małym ekranie wybitne indywidualności, szczególna rola przypada profesorom. Oczywiście można by w tym miejscu powiedzieć wiele truizmów i jeszcze więcej banałów na temat wychowawczej roli telewizji, czy też o potrzebie tzw. permanentnego kształcenia się i różnych formach zdobywania wiedzy, lecz przecież prawdą jest jak wiele dla szeroko pojętej edukacji narodowej zrobili profesorowie — Leśnodorski, Jakubowski, Jankowski, Zin (by wymienić tylko tych najbardziej ogółowi telewidzów znanych). A przecież naukowców, wybitnych pedagogów przewinęło się przez mały ekran wielu i każdy z nich też ma tu jakąś swoją „cegiełkę"...

Ostatnio swego rodzaju wydarzeniem była niecodzienna lekcja jakiej za pośrednictwem Studia 2 udzielił wszystkim profesor Aleksander Bardini. Ten świetny aktor i wykładowca zaproszony został przez Mariusza Waltera, „ojca" Studia 2, do poprowadzenia (?) spotkania z młodzieżowymi adeptami piosenki (czy też, szerzej — estrady). Prof. Bardini potraktował owych młodych artystów in spe jak najpoważniej, nie szczędząc im porad, uwag czy za leceń. Jednocześnie, z mistrzostwem wytrawnego pedagoga, który w swej krytyce zawiera jednocześnie elementy konstruktywne, obnażył wszelkie nieudolne próby kopiowania, wszelkie „sadzenia się" i nieautentyczności. Forma tych dialogów z młodymi była tak atrakcyjna, tak dowcipna, że już podczas trwania Studia 2, TV otrzymała dziesiątki telefonów z prośbą o powtórzenie (bądź kontynuowanie) tego programu.

Spotkanie z prof. Bardinim miało dla mnie walor szczególny. Oto właściwie po raz pierwszy (nie licząc oczywiście oceanu szyderstw i złośliwości pod adresem polskiego „show bussinessu", jaki rozlewa się od lat na łamach prasy) ukazano w tak skondensowanej formie smutny obraz polskiego amatora estradowej sławy, zapatrzonego w niedobre wzory i starającego się wiernie — że użyję gwarowego określenia estradowców — „przekalkować mistrza". Tandetność wielu krajowych przebojów z uporem godnym lepszej sprawy powielanych na osławionej już Liście Przebojów radiowego programu I, znajduje swego rodzaju księżycowe odbicie w twórczości (i odtwórczości) garnącej się do muzykowania i śpiewania młodzieży. A przecież są też jeszcze i inne „wzory"... Są też — na szczęście — tacy młodzi ludzie jak owa dziewczyna, kończąca drugą część spotkania z prof. Bardinim. Autentyczna, szczera, utalentowana... **„Ona po prostu jest sobą"** — stwierdzili zgodnie wszyscy zgromadzeni w studio. Lekcja dobiegła końca.

VOX

Krzyżówka nr 8

POZIOMO: 1. Rasa psa pokojowego, 5. Kwiatostan zboża, 7. Hiszpańska flota wojenna wysłana w 1588 r. na podbój Anglii, 8. Figura geometryczna, 9. Pewien obszar wydzielony ze względu na jakieś charakterystyczne cechy, 11. Polski taniec ludowy, 13. Przyrząd według którego stroi się instrumenty muzyczne, 16. Człowiek odbywający obowiązkowy próbny okres pracy, 18. Forma walki pracowników o zalegalizowanie ich żądań ekonomicznych i innych, 19. Pilot polski, który wraz z Wigurą odbył w 1929 r. lot dookoła Europy, 22. Niemiły stan spowodowany bezczynnością, 23. Tworzą nastrojowe oświetlenie, 24. Ryba z rodziny łososiowatych o bardzo smacznym mięsie, 25. Zły duch.

PIONOWO: 1. Pomost do cumowania statków usytuowany prostopadle do nabrzeża, 2. Rezydencja panującego lub zespół urzędników przy boku władcy, pełniący również funkcje państwowe, 3. Figura szachowa, inaczej goniec, 4. Kraina historyczna Niemiec, w płd. części NRD, 5. Przedsiębiorstwa kapitalistyczne związane umową mającą na celu m. in. opanowanie rynku, 6. Egoista, 10. Dłużnik wekslowy, 12. Wiersz miłosny, 14. Kraina historyczna w środkowych Włoszech, 15. Zbrojny lub słowny atak, 17. Miasto w woj. bielskim, 18. Rodzaj utworu poetyckiego, 20. Słowa przyrzeczenia, przysięgi, 21. Kłujący chwast.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 8".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 6

POZIOMO: wynik, obora, rumak, sagan, oktet, Jazon, ranek, kurka, regle, harce, grunt, norki, trust, akryl, nafta, straż.

PIONOWO: wersja, iwa, Kent, boa, arnika, konkurent, strategia, zefir, nandu, chiton, stelaż, Rzym, set, kot.

Nagrody książkowe wylosowali: M. Dobrowolska — Szczecin, ul. Cegielskiego 11b/2, H. Majdańska — Redło, p-ta Osina i Z. Potocki — Szczecin, ul. Okrzei 3/1.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

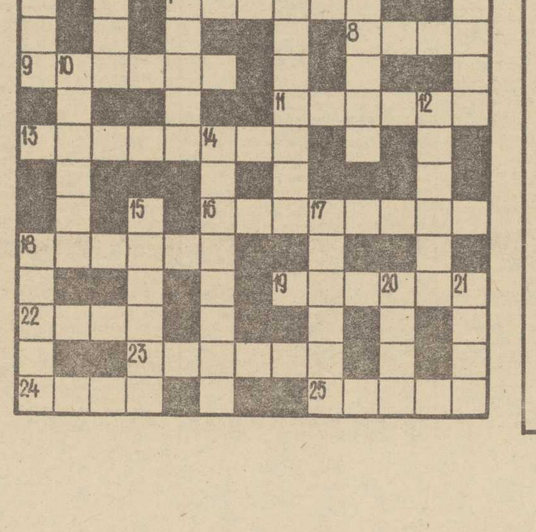

Zimowa Olimpiada

Smak zwycięstwa i gorycz porażki

PRZEZ dwanaście dni miliony ludzi na całym świecie żyły XII Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi. Dzięki transmisjom telewizyjnym byliśmy naocznymi świadkami wydarzeń tej największej z dotychczas przeprowadzonych „białych olimpiad". Dziś, z perspektywy kilku dni, można powiedzieć, że innsbrucka impreza przyczyniła się do spopularyzowania sportów zimowych, pokazała piękno sportowej walki na torach i trasach saneczkowych, bobslejowych, łyżwiarskich i narciarskich, na taflach lodowych.

* * *

TAK jak wszystkie poprzednie Igrzyska, tak i XII ZIO, mają swych bohaterów. Są nimi nie tylko triumfatorzy, ci którzy stawali na najwyższym podium, ale również zawodniczki i zawodnicy, którzy rywalizację o złoty krążek, o srebrny czy brązowy medal przegrywali ułamkami sekundy liczonymi już nie w dziesiętnych a setnych częściach. Olimpiada w Innsbrucku przyniosła generalny sukces zawodnikom Kraju Rad. Byli naprawdę wspaniali, twardzi i nieustępliwi w walce, ambitni i szlachetni, doskonale przygotowani do pojedynku z najlepszymi sportowcami świata.

NA arenach XII ZIO nie uzyskiwano zwycięstw z dużą przewagą nad rywalami, jak na poprzednich Olimpiadach czy mistrzostwach świata. Na wielokilometrowych trasach narciarskich, w zjazdach i slalomach, zwycięzca był lepszy za ledwie o ułamek czasu, który mógł być zmierzony tylko elektronicznie. Tym więc większe uznanie dla znakomitych sportowców, którzy potrafili pokonać swych rywali o setne sekundy, o mgnienie oka.

XII ZIO to dalszy postęp w sporcie. Rekordy padały prawie każdego dnia, były tak „wyśrubowane", że wierzyć się nie chce aby jutro mógł je ktoś poprawić. A jednak z pewnością będą tacy, którzy w najbliższym czasie zaatakują te wspaniałe rezultaty i znowu będą lepsi o... tysięczne sekundy. Konkurencje XII ZIO cechowała nie spotykana dotychczas w sportach zimowych precyzja. Mówiono, że według ślizgów saneczkarzy NRD można było regulować chronometry i to najdokładniejsze. Ale przecież wielką dokładność obserwowaliśmy także na trasach alpejskich. Rosi Mittermaier walkę o złoty medal przegrała tylko o 0,12 sek. — o tyle szybsza była Kanadyjka, Kathy Kreiner. Także w łyżwiarstwie szybkim decydowały setne sekundy. Wielką precyzję ruchu obserwowaliśmy również na lodowych taflach a przecież dokładność ta musiała iść w parze z pięknem i wdziękiem.

* * *

TRUDNO dziś powiedzieć jaki wpływ będą miały i mają XII ZIO na popularyzację sportów zimowych. Wiem tylko, że w dniach „białej olimpiady" w Szczecinie sprzęt zimowy szedł jak woda, że sporo osób planuje spędzić zimowy urlop w górach... To są plusy. Są także minusy. Myślę tu oczywiście o goryczy porażki, o sromotnym laniu jakie otrzymali nasi w Innsbrucku. Ponieważ przywykliśmy już do przyswajania sobie sukcesów naszych sportowców np. lekkoatletów, ciężarowców, bokserów, piłkarzy, siatkarzy, szczypiornistów i innych — martwimy się także wielkimi przegranymi narciarzy, łyżwiarek, saneczkarzy, hokeistów. Takich niepowodzeń jak w Innsbrucku nie doznaliśmy na żadnej Zimowej Olimpiadzie. A przecież przed Igrzyskami mówiono o dobrych przygotowaniach, nie ukrywano, że liczono na pewne (skromność nie pozwalała mówić jakie) sukcesy. Okazało się, że po prostu nie było rozeznania. Dziś zresztą widać, że nie było wielu innych rzeczy. Np. właściwego przygotowania zawodników, szkolenia prowadzonego w oparciu o najnowsze zdobycze naukowe, a także właściwej selekcji zawodników. W trakcie Olimpiady zabrakło wielkiego ducha, tej wspaniałej ambicji, która cechowała zawodników ZSRR, NRD i innych.

* * *

TOTEŻ mimo, że zgasły już znicze Innsbruck nadal nie schodzi ze szpalt gazet, z anten radiowych i telewizyjnych. Wydaje się, że w trakcie tej „debaty nad klęską" ujawniono już sporo wypaczeń i błędów popełnianych wczoraj, przedwczoraj i kilka lat temu. Rzecz jednak w tym aby z dyskusji tej wyciągnięto właściwe wnioski, aby błędów nie powielano w przyszłości. Przykładów dobrej roboty nie musimy daleko szukać. Np. w ZSRR, gdzie sporty zimowe, jak pisze prasa radziecka, są bardzo popularne i dostępne dla wszystkich. Ktoś powie, że przykład nietypowy. Weźmy więc inny — naszych sąsiadów zza Odry, NRD. Kraj o wiele mniejszy od Polski, ba, mający niższe góry niż nasze Karpaty i Sudety a jak wspaniałe wyniki!

Myślę, że z tych dwóch krajów, z tych dwóch wzorów, znaleźlibyśmy coś dla nas. Decyzje pozostawiamy fachowcom, których w Polsce nie brakuje.

Tar.

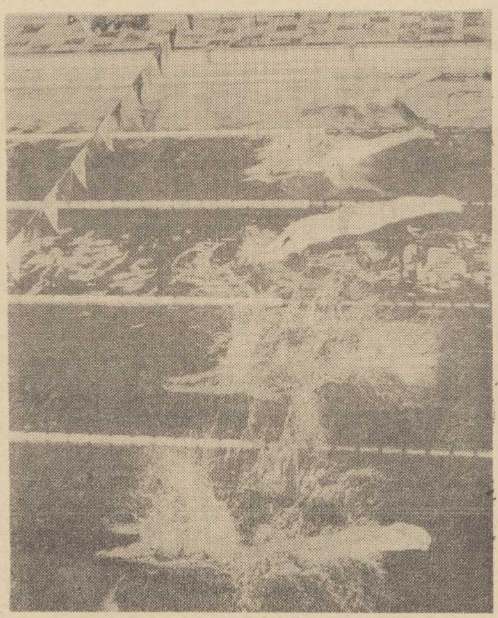

NA ZDJĘCIU: Start do jednego z biegów rozgrywanych w Szczecinie pływackich mistrzostw Polski młodzików. Foto: Z. Jodkowski

Rekordy Polski na inaugurację mistrzostw

15 medali zdobyli wczoraj szczecinianie

PŁYWALNIA WDS stała się od wczoraj areną sportowej walki młodzieży pływackiej z całej Polski. Od piątku bowiem na obiekcie WDS rozgrywane są mistrzostwa Polski młodzików. Organizatorzy KS Stal Stocznia — nadali imprezie właściwą, godną mistrzostw oprawę.

W PODNIOSŁYM więc nastroju odbyła się ceremonia otwarcia. Punktualnie o godz. 16.45 przy dźwiękach stoczniowej orkiestry na pływalnię wkroczyło 250 dziewcząt i chłopców reprezentujących 45 klubów. Po przywitaniach przez przedstawicieli stoczniowego klubu, otwarcia imprezy dokonał przewodniczący Komitetu Organizacyjnego, mgr Leonard Cywiński. Po inauguracji rozpoczęły się finały.

Walka o mistrzowskie tytuły zapoczątkowana została bowiem w piątek rano, kiedy to rozgrywano eliminacje. Aż 21 pływaczek i pływaków Stali Stocznia wywalczyło miejsce w finale. Najlepiej spisała się **Elżbieta Walasek**, która już w eliminacjach poprawiła rekord Polski młodzików w konkurencji 100 m st. grzb. Zawodnicy i zawodniczki Stali Stocznia nadawali wczoraj ton walkom. O ich znakomitej postawie może świadczyć zdobycie aż 15 medali, w tym 8 złotych. W pierwszym dniu zawodów uzyskano 4 rezultaty lepsze od rekordów Polski młodzików. Na liście nowych rekordzistów nazwisko szczecinianki E. Walasek figurowało aż trzy razy. Po południu poprawiła bowiem ustanowiony rano rekord na 100 m st. grzb. — 1:12,2 oraz w konkurencji 200 m st. dow. — 2:18,2, natomiast Agnieszka Czopek (Jordan Kraków) rezultatem 5:34,3 poprawiła rekord Polski mł. na 400 m st. zm. Ponadto szczecinianka D. Brzozowska wyrównała rekord Polski mł. w konkurencji 100 m st. grzb. (1964 rocznik) — 1:13,2.

A oto medaliści pierwszego dnia zawodów.

Grupa A (1963 r.) — Dziewczęta

400 m st. zm. — 1. E. Białek (Stal Stocznia) — 5:26,7. 2. M. Wrzosek (SZS-AZS Olsztyn) — 5:40,8. 3. A. Paszkiewicz (SZS-AZS Olsztyn) — 5:44,3. **100 m st. grzb.** — 1. E. Walasek (Stal Stocznia) — 1:12,2 (rekord Polski młodz.), 2. E. Kotowska (MKS Racibórz) — 1:14,0, 3. J. Baran (Dziesiątka Ziel. Góra) — 1:15,3. **200 m st. dow.** — 1. E. Walasek (Stal Stocznia) — 2:18,2 (rekord Polski mł.), 2. V. Smolak (Dziesiątka Ziel. Góra) — 2:18,8, 3. H. Holeniewska (Stal Stocznia) — 2:20,1.

Chłopcy — 200 m st. dow. — 1. M. Wiktorowski (Warta Poznań) — 2:14,0, 2. D. Jastrzębski (SZS-AZS Olsztyn) — 2:14,4, 3. J. Świadek (Warta Poznań) — 2:16,3. **400 m st. zm.** — 1. N. Andrys (Stal Stocznia) — 5:23,2, 2. M. Szulc (SZS-AZS Olsztyn) — 5:27,5, 3. M. Chrostowski (Stal Stocznia) — 5:30,4. **200 m st. grzb.** — 1. P. Topiłko (Lech Poznań) — 2:36,7, 2. J. Chróścielewski (Stal Stocznia) — 2:37,9, 3. W. Agustyniak (Juwenia) — 2:38,9, **100 m st. mot.** — 1. M. Seydlewski (Lech Poznań) — 1:11,4, 2. J. Świadek (Warta Poznań) — 1:12,2, 3. R. Krutul (Pafawag Wrocław) — 1:12,6.

Grupa B (1964 r.) — Dziewczęta

400 m st. zm. — 1. A. Czopek (SZS-AZS Jordan) — 5:34,3 (rekord Polski mł. gr B). 2. B. Rezner (SZS-AZS Łódź) — 5:45,8, 3. V. Łobza (Jordan Kraków) — 5:51,2, **100 m st. grzb.** — D. Brzozowska (Stal Stocznia) — 1:13,2 (wyrównany rek. Polski mł. gr. B), 2. A. Czopek (Jordan Kraków) — 1:14,4, 3. I. Nowak (Górnik Zabrze) — 1:16,3, **200 m st. dow.** — 1. J. Oleksiak (Stal Mielec) — 2:22,1, 2. E. Hofman (Astoria Bydgoszcz) — 2:26,2, 3. K. Łybek (Astoria) — 2:27,4.

Chłopcy — 200 m st. dow. — 1. W. Syryński (Stal Stocznia) — 2:22,3, 2. W. Maciejczyk (SZS-AZS Łódź) — 2:25,5, 3. Z. Grochowski (Unia Oświęcim) — 2:26,7, **400 m st. zm.** — 1. P. Kiełczewski (Lublinianka) — 5:33,5, 2. W. Syryński (Stal Stocznia) — 5:40,0, 3. J. Walasek (Stal Stocznia) — 5:41,6, **200 m st. grzb.** 1. T. Pisarek (Stal Stocznia) — 2:34,7, 2. M. Czołgowski (Stal Stocznia) — 2:37,9, 3. A. Rybacki (Śląsk Wr.) — 2:41,5, **100 m st. mot.** — 1. A Pakuła (Stal Stocznia) — 1:14,2, 2. T. Pisarek (Stal Stocznia) — 1:14,4, 3. T. Malski (Dziesiątka Ziel. Góra) — 1:16,8.

Dziś rano odbyły się dalsze wyścigi eliminacyjne, których finały rozegrane zostaną po południu. Mistrzostwa zakończą się w niedzielę.

SENIORZY WALCZĄ W STARGARDZIE

89 SENIORÓW i juniorów startuje w mistrzostwach pływackich okręgu szczecińskiego, które rozpoczęły się wczoraj w Stargardzie.

T. R.

Kto z kim o Puchar „Kuriera"?

W NIEDZIELĘ odbędzie się kolejna seria spotkań piłkarskich organizowanych przez OZPN o Puchar „Kuriera Szczecińskiego".

A OTO zestawienie par:

Polonia Płoty — Arkonia I Szczecin,
Grunwald Choszczno — Błękitni I Stargard,
Ina Goleniów — Pion Przecław,
Błękitni II Stargard — Rega Trzebiatów, Sokół Pyrzyce — pauzuje.

Wszystkie spotkania rozpoczynają się o godz. 12.

Sportowy show — czyli impreza dla wszystkich

OGNISKO „Rekreacja" przygotowało dla sympatyków sportu i zwolenników czynnego wypoczynku nową ciekawą imprezę. Otóż w najbliższą niedzielę o godz. 11.30 w Międzyzakładowym Domu Kultury „Budowlani" przy al. Bohaterów Warszawy 34/35 odbędzie się „Sportowy show" czyli impreza dla wszystkich. W programie pokazy ćwiczeń hata-joga w wykonaniu członków ogniska TKKF „Orzeł" z Poznania, oraz pokazy ćwiczeń rekreacyjnych i kulturystycznych. Oczywiście jak zwykle szereg gier i zabaw dla wszystkich. Wstęp wolny.

TU TOTO!

TOTALIZATOR SPORTOWY zawiadamia, że w zakładach Małego Lotka stwierdzono: 14 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 76 500 zł, 2 692 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 598 zł. 64 014 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 41 zł. (I losowanie).

11 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 104 500 zł, 1 206 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 1 436 zł, 30 666 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 94 zł. (II losowanie).

Piłka ręczna kobiet

Słaby start Pogoni w rundzie rewanżowej

Z DUŻYM zainteresowaniem oczekiwali sympatycy piłkarek ręcznych szczecińskiej Pogoni na drugą rundę rozgrywek ekstraklasy. Sądzono, że przez trwającą kilka miesięcy przerwę nasze zawodniczki dobrze przygotowały się do czekających je ligowych zmagań i pokażą wyższe umiejętności niż w minionej rundzie, a tym samym poprawią swoją pozycję w tabeli.

NIESTETY, to co pokazały szczecinianki nie wróży nic dobrego. W spotkaniu z warszawską Skrą, zajmującą trzecią lokatę w tabeli, piłkarki Pogoni ani przez chwilę nie stanowiły równorzędnego partnera dla przeciwniczek. Jest to tym bardziej smutne gdyż Skra nie pokazała na szczecińskim parkiecie nic szczególnego. O niezbyt dobrej postawie naszego zespołu świadczy wynik spotkania (23:9) (8:3)! W przekroju całego spotkania klasą dla siebie była do niedawna jeszcze kadrowiczka, najlepsza snajperka ligi, T. Zielewicz, która zdobyła 10 bramek, mimo iż nie grała przez całe spotkanie. Umiejętności strzeleckie tej zawodniczki dały się zauważyć przede wszystkim na początku drugiej połowy kiedy to zdobyła ona kolejno pięć bramek czym definitywnie przesądziła losy spotkania. Mimo słabej postawy w pierwszym meczu II rundy sądzimy, że w najbliższym, niedzielnym pojedynku z Cracovią piłkarki Pogoni swoją grą przekonają rzesze kibiców iż potrafią naprawdę grać dobrze w piłkę ręczną a wczorajszy występ był po prostu słabym dniem drużyny.

A oto zdobywczynie bramek, dla Skry: Zielewicz — 10, Dębska — 3, Rzążewska — 3, Grodzka — 2 oraz Hołozublec, Wentlant, Jaskielewicz, Grzymkowska, Pocipka po jednej; dla Pogoni: Perzyńska — 4, Rusek — 2 oraz Zabłocka, Tomczak i Mazurek po jednej. Spotkanie poprawnie prowadziła para sędziów z Opola: E. Pobis i M. Pasionek. (jk)

Imprezy sportowe

SOBOTA

Godz. 17 — **pływalnia WDS** — finały II dnia pływackich mistrzostw Polski młodzików.

Godz. 17 — **hala WDS** — mecz koszykówki kobiet o mistrzostwo I ligi Czarni — AZS Poznań.

NIEDZIELA

Godz. 9.30 — **boisko SP-34 przy ul. Wojciechowskiego 22** — bieg po zdrowie.

Godz. 10 — **pływalnia WDS** — eliminacje III dnia pływackich mistrzostw Polski młodzików.

Godz. 10.30 — **gmach WSP przy ul. Wielkopolskiej 15** — marszobiegi dla osób z nadwagą.

Godz. 11 — **hala przy ul. Narutowicza** — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo I ligi Pogoń — Cracovia.

Godz. 11 — **hala WDS** — mecz bokserski — Stal Stocznia — Zielona Góra.

Godz. 16 — **pływalnia WDS** — finały III dnia pływackich mistrzostw Polski młodzików.

Godz. 16 — **hala WDS** — mecz o mistrzostwo I ligi koszykówki kobiet Czarni — AZS Poznań.

STARGARD

Pływalnia przy ul. Szczecińskiej — mistrzostwa okręgu w pływaniu. Początek zawodów w sobotę o 16 w niedzielę o 10.

POKRÓTCE

MISTRZOSTWA SZACHOWE POLSKI

NA ROZGRYWANYCH w Bydgoszczy indywidualnych mistrzostwach Polski w szachach w piątek triumfowali faworyci. Pozycję lidera po pięciu rundach zajmuje A. Sznapik.

TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ MĘŻCZYZN

OSIEM zespołów bierze udział w rozpoczętym w Poznaniu, ogólnopolskim turnieju piłki ręcznej mężczyzn, zorganizowanym z okazji rocznicy wyzwolenia tego miasta. Uczestniczące w trzydniowych zawodach drużyny podzielono na dwie grupy. W rozegranych w piątek spotkaniach padły następujące wyniki: Gwardia Opole — SZS AZS Poznań 24:26 (14:16). Anilana Łódź — Energetyk Poznań 31:25 (15:12), Korona Kielce — Grunwald Poznań 20:21 (8:8).

SPORTOWE TRANSMISJE POLSKIEGO RADIA

W SOBOTĘ i niedzielę Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednie, łączeniowe transmisje z dwóch dużych imprez sportowych — halowych, lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Monachium oraz mistrzostw świata kobiet w wieloboju łyżwiarskim w Gjoevik (Norwegia). Oto program transmisji: sobota — 21.2: godz. 12.35—12.45, 16.11—16.30, 17.15—17.25 i 18.00—18.25, niedziela, 22.2: godz. 12.50—13.00, 14.00—14.30, 15.50—16.00 i 16.46—17.30.

SZCZECIN W KWIATACH, A BALKONY?

DZISIAJ, na miesiąc przed kalendarzową wiosną, chcemy zwrócić uwagę Czytelników na balkony. W naszym mieście zrobiliśmy wszyscy dość dużo, aby **„cały Szczecin był w kwiatach"** i sądzę, że nadal mieszkańcy, Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej, zakłady pracy, ADM, samorządy mieszkańców itp. troszczyć się będą o ukwiecenie skwerów, kwietników, podwórek, terenów zakładów pracy i hal fabrycznych. **Wydaje się jednak, że najmniej zwojowaliśmy dotychczas jeżeli chodzi o okna i balkony.** Można je pięknie obsadzić kwiatami przydając uroku budynkowi i ulicy, **można z balkonu zrobić doskonałe miejsce wypoczynku dla całej rodziny, zwłaszcza dla ludzi starszych i małych dzieci.** W ciepłych dniach można na balkonie spożywać śniadania i podwieczorki, można tu posiedzieć z książką, a nawet pogwarzyć z przyjaciółmi, o ile balkon jest dostatecznie duży, a przyjaciół niewielu.

O TYM jak można zagospodarować balkon radzimy przekonać się będąc w NRD. Nasi sąsiedzi bardzo pięknie urządzają balkony, sadzą dekoracyjne kwiaty, instalują „kwiato-ścianki itp. Może więc zastanowić się nad możliwością obudowania balkonu drewnianymi listwami tworząc z nich również podłogę, ławę, stół. Podłoga z listew jest praktyczna, bo można po niej chodzić boso, a także opalać się, bez obawy przeziębienia się. Jeżeli balkon jest ażurowy (na ulicy widać co się na nim dzieje) najlepszą osłoną byłyby kwiaty pnące, na tyle gęsto posiane, aby stanowiły skuteczną zasłonę. Dobre jest także dzikie wino. Można też brać pod uwagę maty słomiane lub tkaniny, ale tylko wówczas gdy balkon wychodzi na podwórze. **Indywidualne, nie zawsze estetyczne dekorowanie balkonu może bardzo zeszpecić fasadę budynku, do czego nie powinniśmy dopuścić, nawet kosztem największej wygody.** Zachęcając do zagospodarowania każdego szczecińskiego balkonu prosimy jednak nie zapominać, że balkon, rzec można, **tylko w połowie jest naszą sprawą prywatną.**

2 tygodnie do namysłu

TO PANOM chcemy zawczasu przypomnieć, że już niebawem Dzień Kobiet. A przypomnieć dlatego, żeby wykrzesać z panów nieco pomysłów na temat: jak uczczę dzień najmilszej sercu kobiety. Kwiatek? Oczywiście, ale jako dodatek. Najważniejsze jest to co się powie wręczając go. W tym względzie niczego sugerować nie można, rzecz jest indywidualna, ale skromna deklaracja np. „zobowiązuję się od czasu do czasu zająć myciem okien" lub „samemu sobie będę słać łóżko" w niejednym domu rodzinnym byłaby na pewno bardzo pożądana.

Niech więc tegoroczny „kwiatek dla Ewy" będzie „KWIATKIEM Z POMYSŁEM".

Od pierwszego wejrzenia

TO BYŁA miłość od pierwszego wejrzenia. Już pierwsza rozmowa potwierdziła wzajemną bliskość, a dalsze spotkania doprowadziły młodych do decyzji złączenia na zawsze swoich losów. Wydawałoby się, że nie ma żadnej przyczyny, aby tych dwoje — jeszcze przed zawarciem małżeństwa — musiało szukać porady psychologa. A przecież tak się właśnie stało. Dlaczego?

Mówi ONA: *„Był cudowny. Sądziłam, że jestem najszczęśliwszą dziewczyną na świecie. Ale to nie trwało długo. Udawał. Oszukał mnie. Kiedy był pewien moich uczuć, pokazał swoją prawdziwą twarz. Ale to nie powinno tak się skończyć. W taki niemądry dziecinny sposób. Przecież jesteśmy dorośli, możemy porozmawiać jak ludzie".*

— *„Jak ludzie* — ironizuje ON. *Z nią przecież w ogóle nie można rozmawiać. To egoistka. Narwana. Apodyktyczna. Uparta. Na początku myślałem, że znalazłem ideał. Zakochałem się jak wariat, bez pamięci. Wygrywała to dla siebie, dla swoich spraw, planów. Zawsze. Ja się nigdy nie liczyłem. Ale teraz to już koniec. Mam dość".*

Bardzo powoli bez wzajemnych oskarżeń, usprawiedliwień i tłumaczeń, obelg i wyjaśnień wyłania się wyraźny zarys historii tego związku z przyczyn, które spowodowały jego rozpad. Ale zacznijmy od początku.

Tym, co poza pierwszym wrażeniem estetycznym jak: uroda, przystojność, wdzięk osobisty itp. zwraca na siebie uwagę dwojga ludzi i zawiązuje między nimi nić sympatii i wzajemnego zainteresowania jest przeważnie podobny sposób reagowania na ostateczną rzeczywistość; na przykład zbieżność poglądów w określonych kwestiach, zbliżony typ ekspresji uczuciowej czy pokrywający się wybór ulubionych lub cenionych postaci ze świata sztuki i kultury. Radość odkrywania łączących podobieństw jest zwykle zalążkiem rodzącego się uczucia i kolejne potwierdzenie wspólnoty wyborów, pasji gustów i zainteresowań wiąże, przyciąga coraz mocniej. W tym okresie dostrzega się na ogół same zalety miłej sercu osoby i milcząco zakłada, że wszystkie sprawy życiowe przeżywa ona w identyczny sposób, jak my sami.

Tak właśnie kształtowało się uczucie przedstawionej na początku pary. Oboje uwielbiali Niemena, tu rystykę, długie rozmowy o książkach i filmy Bergmana. Oboje lubili włóczęgi bez celu po mieście. Po pewnym czasie okazało się, że poza tym, co lubią wspólnie — dla każdego z nich istnieje cały obszar spraw, które nie pokrywają się z zainteresowaniami drugiej strony, a nawet są przez tę drugą stronę źle odbierane.

ON pasjonuje się piłką nożną, programami telewizyjnymi o tematyce politycznej, czytuje systematycznie kilka czasopism i czuje się najlepiej w spokojnej, niezadymionej atmosferze przytulnego wnętrza. Ona uwielbia ruch, taniec, zmieniający się kalejdoskop ludzi, czytuje wyłącznie prasę kobiecą, a w niej przeważnie artykuły o modzie, nudzi się, jeśli zbyt długo „nic się nie dzieje". Pierwsze nieporozumienie dotyczyło meczu. On chciał obejrzeć transmisję, ona chciała iść na tańce. Po burzliwej wymianie zdań on ustąpił. Poszli do dyskoteki. Potem ustępował jeszcze wiele razy. Z miłości, dla nastroju, z nadziei, że ona się zmieni.

Po jakimś czasie przestał ustępować. Teraz ona szła na kompromisy. Oglądała z nim mecze, słuchała dyskusji o polityce, siedziała grzecznie w domu. Poddawała się, żeby go nie stracić, łatwiej zyskać aprobatę dla swoich pomysłów, z nadzieją, że się zmieni. A jeszcze później zaczęli się zażarcie kłócić, oskarżać, wyżalać na siebie do innych i w tym obiedzie wzajemnego upokarzania zgubili radość odkrywania tego co łączy — na rzecz podkreślania wszystkiego, co ich różni. W końcu zostało tylko to, co różni. Zabrakło uczucia, bo wszystko przetopiło się w zaciętość i wrogość.

GDYBY sięgnąć do porównań — można by powiedzieć — że ci dwoje byli w sytuacji człowieka, który z entuzjazmem podjął się rozwiązania trudnego zadania i potknął się o proste zasady działów arytmetycznych, takie jak dodawanie czy odejmowanie. Oni „potknęli się" o elementarne zasady współżycia, których bądź nie znali, bądź znali, ale nie umieli albo nie chcieli respektować.

Jedną z podstawowych zasad, która warunkuje porozumienie między ludźmi jest poszanowanie odmienności drugiego człowieka, rozumienie i docenienie ich prawa do indywidualności. W teorii wydaje się to łatwe. W praktyce zasada ta jest na każdym kroku łamana i jej przestrzeganie urasta do rangi szczególnej zalety. Rodzice domagają się, aby dzieci miały identyczne poglądy i ciężko przeżywają bunt młodych przeciw wymaganej uniformizacji. **W wielu małżeństwach większość konfliktów dotyczy naruszenia sfery prywatności każdego ze współmałżonków, który z uporem starają się „przerobić" tego drugiego na swój własny obraz i podobieństwo.** Brak tolerancji dla odmienności partnera doprowadza z czasem do całkowitej izolacji najbliższych sobie ludzi.

„On zawsze stara się postawić na swoim". „Ona nie liczy się z moim zdaniem" — jakże często słyszymy takie skargi w swoim otoczeniu. Z biegiem czasu, kiedy zaciera się i powszednieje pierwsze oczarowanie — zaczynamy traktować drugiego człowieka, jak swoją zupełnie prywatną własność, która powinna być całkowicie i do końca od nas uzależniona. Nie można wymagać od nikogo: dzieci, przyjaciół, współmałżonków, aby byli identyczni, aby wszyscy mieli podobne przyzwyczajenia, poglądy, żeby się nie różnili.

Oczywiście — istnieje cały zakres spraw, które muszą być pomiędzy ludźmi uzgadniane, w których się zgadzają i które lubią rozwiązywać wspólnie. Ale poza nimi istnieje wiele takich w których każdy ma prawo do indywidualnych rozwiązań, do bardzo osobistego spojrzenia i traktowania. Każdy człowiek ma prawo do jakiejś odmienności. Odmienności, która nie przeszkadza innym, która jest przez innych tolerowana, a może nawet budzi zainteresowanie i podziw.

Sądzę, że warto uświadomić sobie tę prostą prawdę. Podobieństwo upodoban, gustów, zachowań nie jest wcale niezbędnym warunkiem do tego, abyśmy się wzajemnie rozumieli. Co więcej, w każdym zespole, w każdej społeczności, w każdej parze jest znacznie ciekawiej, jeśli ludzie różnią się gustami, upodobaniami i zainteresowaniami. Jeśli potrafią się tą odmiennością obdarować. Oczywiście należy wystrzegać się niebezpieczeństwa jakie niesie ze sobą przekonanie, że tylko moje przekonania i wybory są prawdziwie dobre i słuszne, a wszyscy inni powinni się im podporządkować.

Odmienność powinna być wzbogaceniem, poszerzeniem spojrzenia na świat, pogłębieniem własnych refleksji i odczuć. Jednakowość, bierne poddanie się woli innych prowadzi po pewnym czasie do jałowej bierności i nudy. Żywy dialog, uzupełnienie swoich sądów i odczuć tworzy tę niezbędną atmosferę intelektualnej przygody, która zapewnia ciekawy i trwały związek uczuciowy. Ale, aby było to możliwe, konieczna jest tolerancja dla współpartnera i pełne poszanowanie jego prawa do odmienności. Inaczej wypalają się wszystkie uczucia i w walce o dominację rozpada się najlepiej nawet rokujący związek. Tak właśnie, jak stało się to w przypadku przedstawionej tu pary.

Zuzanna CELMER

O szczęściu

DO szczęścia nie trzeba piękności.

* * *

WIĘKSZYM szczęściem jest czekać na szczęście, niż samo szczęście.

* * *

GODZINA szczęścia lepsza, niż wiek grzybiego, pustego życia.

* * *

SZCZĘŚCIE szybko ucieka, gdy się zrzędzi i narzeka.

* * *

SZCZĘŚCIE dziś matką, a jutro może być macochą.

* * *

ZNAĆ swoje szczęście — wielkie szczęście.

* * *

TRZECH trzeba rzeczy do szczęścia — nie chorować, nie kochać, nie myśleć...

Karmelki bezcukrowe dla otyłych

ŚLĄSKIE Zakłady Przemysłu Cukierniczego w Siemianowicach Śląskich zgłosiły w Urzędzie Patentowym PRL sposób otrzymywania karmelków niecukrowych, który polega na tym, że sorbit gotuje się do temperatury 150 st. C, schładza do 50 st. C, dodaje się 25-procentowego roztworu kwasu cytrynowego oraz naturalnych barwników i substancji zapachowych. Następnie tak uzyskany roztwór wylewa się w temperaturze nie wyższej n' 50 st. C do kształtek uformowanych z tworzywa sztucznego, zwłaszcza ze spożywczej folii, oziębia i poddaje leżakowaniu.

Paryż odsłonił tajemnice

Co będzie modne na wiosnę

POLSCY projektanci mody powrócili z pokazów paryskich domów mody, decydujących o tym jak powinna wyglądać kobieta sezonu wio senno-letniego 1976 roku. Powrócili i zdążyli już opublikować w różnych pismach swoje wrażenia i przekazać najważniejsze tendencje. Przeczytaliśmy, najważniejsze podajemy w skrócie.

PIERWSZE zasadnicze stwierdzenie: **moda wiosna—lato 76 jest powiewna, pełna kontrastów, kobieca, wygodna. Mamy tej wiosny nosić się swobodnie, mniej formalnie, bo moda jest młoda, wesoła, zachęcająca. W dzień ubiory bardzo proste, sportowe, wieczorem i podczas urlopów — dozwolone każde szaleństwo, fantazja i najbardziej zwariowany pomysł. Nowością na wieczór i lato jest styl inspirowany folklorem cygańskim, greckim, arabskim i afrykańskim — słowem motywami orientalnymi. Jest też, na szczęście, sporo propozycji w stylach romantycznym i wiejskim, do których już się przyzwyczaiłyśmy, i co oznacza, że zeszłorocznych sukienek nie trzeba będzie wyrzucać.**

LINIA: sylwetka ma być prosta, wydłużona, raczej tuba niż wirująca, choć bardzo lansowane są rzęczy marszczone w pasie i spódnice plisowane. Wrócily klasyczne kostiumy z wyprostowanymi ramionami i wąską spódniczką.

Do łask wróciły też spodnie. Są różne. Takie wprost męskie, długie i proste, z nogawkami najwyżej 28 centymetrowymi, spodnie za kolano, noszone najczęściej z dwurzędowym żakietem, inne — obcisłe, zwężające się ku kostce lub niczym kombinezon wiszące na szelkach. Wróciły też tej wiosny płaszcze ze spodniami, tymi długimi i prostymi, z mankietami.

TKANINY: popelina, szantung, gabardyna, cieniutka flanelka i muślin.

DESENIE TKANIN: mnóstwo pasków, od drobnych, regularnych, poprzez tenis tak nikły, że niemal zlewający się z tłem. Poza tym, jak zwykle na wiosnę, wiele deseni kwiatowych, większych i mniejszych , oraz różne kraty i kratki.

KOLORY: czyste i dość intensywne, przeważa zestaw flagi francuskiej — czerwień z granatem i bielą — obok wszystkich odcieni beżu. Na wieczór odcienie żywe — pomarańczowy, lilaróż, jaskrawozielony, brąz.

DŁUGOŚĆ: za kolano, a także do pół łydki.

NADAL modne warstwowe (cebulkowe) zestawy ubiorów, gwoździem sezonu są rozciecia w płaszczach, żakietach, bluzach i spódnicach. Utrzymały się tak chętnie przez nas noszone koszulowe bluzki z wykładanymi kołnierzami. Nowością są natomiast kołnierze w stylu pradziadka — rodzaj małej stójki do której można dopiąć wysoki kołnierzyk. Lansowane są tuniki. Dużo dzianiny — bluzerów i żakietów z paskiem, luźnych swetrów z prostymi szerokimi rękawami i wywijanymi mankietami.

OBUWIE: lekkie, na cienkich, wysokich obcasach, często z paseczków (buciki, nie obcasy!). Pabuciki sportowe wysoko zabudowane, na obcasach wszelkiej wysokości.

Przyznacie panie, że nie ma żadnych alarmujących wieści, moda zapowiada się interesująco, kobieco i co najważniejsze — nie będzie wymagała zbyt wielkich przeróbek garderoby którą posiadamy.

HANNA

NAUKA

MGR inż. udziela korepetycji: matematyka, mechanika. Małopolska 5/8. 2748-G

MGR inż. udziela korepetycji z matematyki. Tel. 23-33-63, po godz. 17. 2801-G

KOREPETYCJI z francuskiego, niemieckiego, łaciny i angielskiego udziela posiadający 40-letnie doświadczenie korepetytor. Tel. 359-53, Goniewicz. 2874-G

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do półrocznego dziecka. Możliwość zamieszkania. Ul. Chopina 52/7. 2601-G

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Samosielry 49c, po godz. 16. 2702-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w wieku trzech lat we własnym domu. Herbowa 28/7. 2710-G

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKĘ budowlaną sprzedam. Bezrzecze, Środkowa 8. 2797-G

DZIAŁKĘ budowlaną dużą, sprzedam. Tel. 22-68-26. 2990-G

RÓŻNE

PRZYJMĘ do wspólnego użytkowania lokalu rzemieślnika w branży szewskiej. Choszczno, Piastowska 2, Wincenty Majkrzak. 2834-G

CYKLINOWANIE bezpyłowe podłóg i parkietów, malowanie chemosilem. Zgłoszenia: R. Kowalczyk, ul. 5 Lipca 11-d/2, tel. 22-58-20. 2980-G

ODNAJMĘ dwa garaże. Tel. 789-17. 2831-G

GARAŻ na Pomorzanach zamienię na garaż w okolicach ulicy Zdrojowej ewentualnie Stadionu Arkonii. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2706.

GARAŻ na Pomorzanach zamienię na garaż w okolicach ulic: Podhalańskiej, Unisławy, Wielkopolskiej Świerczewskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2707.

KUPNO

NADWOZIE Fiata 125 p do naprawy — kupię. Tel. 784-10 od 16—19. 2936-G

BONY PKO — kupię. Tel. 223-543, po godz. 16. 2916-G

M-2 lub M-3 — kupię. Tel. 734-04. 2802-G

UŻYWANĄ karoserię „Moskwicza 408" — kupię. Tel. 751-46. 2843-G

KAROSERIĘ Fiata 125 p — kupię. Tel. 32-13-05. 2716-G

SILNIK Mercedesa 200 D w bardzo dobrym stanie — kupię. Tel. 233-867, po godz. 16. 2906-G

LOKALE

WYNAJMĘ pokój z używalnością kuchni i łazienki. Tel. 742-60. 2926-G

KOMFORTOWE trzypokojowe mieszkanie po kapitalnym remoncie, słoneczne, I piętro, zamienię na większe, podobne, ul. Królowej Jadwigi 12/12. 2964-G

MIESZKANIE 4,5-pokojowe odpowiednie dla lekarza, c.o., telefon, I p., śródmieście, możliwość garażowania, zamienię na 2-pokojowe, komfort. Szczegółowe oferty tel. 448-62.

STARSZE małżeństwo pracujące poszukuje umeblowanego pokoju sublokatorskiego z minimalną używalnością kuchni i łazienki. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2677.

MARYNARZ i studentka (małżeństwo), poszukują kawalerki lub M-2 na 2—3 lata. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2860.

M-2 własnościowe, nowe budownictwo, centrum — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2860.

MAŁŻEŃSTWO z półrocznym dzieckiem szuka samodzielnego pokoju z kuchnią i łazienką. Chętnie na peryferiach. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2859.

PAN, często wyjeżdżający, pilnie poszukuje pokoju nieumeblowanego jednoosobowego z używalnością kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2841.

ODNAJMĘ pokój dwom panom lub paniom, ul. Pocztowa 34/26. 2829-G

POKÓJ umeblowany, c.o., wspólna kuchnia i łazienka — odnajmę. Ul. Dzierżona 17. 2810-G

KUPIĘ M-2 lub strych nadający się do adaptacji. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2671.

DWA mieszkania supersomfort z telefonami M-2 i M-3 w centrum, zamienię na domek lub bliźniak. Tel. 23-15-02. 2635-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, własnościowe, ogródek, woj. przemyskie, zamienię na małe własnościowe mieszkanie w Szczecinie lub okolicy, lub tanio sprzedam, ewentualnie z ziemią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Szczecin 2312.

ODNAJMĘ samodzielne M-4, dwupokojowe z telefonem w Goleniowie na okres 2 lat. Telefon Goleniów 20-11. 2991-G

STUDENT poszukuje pokoju. Tel. 736-78. 2176-G

DUŻE 4 pokoje, komfort, c.o., zamienię na 3 pokoje z nowego budownictwa. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2713.

OSTRÓW WLKP. — mieszkanie 2-pokojowe, nowe budownictwo, łazienka, kuchnia, c.o., balkon, II piętro, komfort, zamienię na pokój z kuchnią i łazienką w nowym budownictwie w Szczecinie, I lub II piętro. Szczecin, tel. 755-40, od godz. 16.30. 2775-G

ODNAJMĘ pokój niemeblowany. Gumieńce, ul. Sandomierska 12. 2796-G

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2892.

SPRZEDAŻ

KOŻUCH męski, jasny na wzrost 180 cm — sprzedam. Tel. 22-33-83. 2924-G

CZĘŚCI do silnika Skody 1000 MB, łóżeczko dziecięce metalowe z materacem — okazyjnie sprzedam. Tel. 82-23-00. 2922-G

OWCZARKI niemieckie — sukę oraz 7-tygodniowe szczenięta po złotych medalistach — sprzedam. Okrzei 4/1. 2941-G

6 PRZYRZĄDÓW diagnostycznych, służących do badania prawidłowości pracy motorów spalinowych i hamulców pneumatycznych, wysokiej klasy, nowe, firmy „Bosch" sprzedam, zamienię na samochód mało używany, telewizor kolorowy lub inne propozycje. Wiadomość: tel. 736-50 od godz. 17—22 albo listownie: 71-160 Szczecin, Marcinkowskiego 23. 2940-G

DUŻY regał głęboki z segmentów „Kowalskiego", sprzedam. Armii Czerwonej 20/3, oglądać od godz. 14. 3008-G

SPRZEDAM piętro w budynku dwurodzinnym, stan surowy. Dąbie, Góralska 25 — Bonder. 2966-G

SKODĘ Octavię z garażem przenośnym — sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Wojciecha 1/12, od 16—18. 2965-G

KAFELKI hiszpańskie ok. 30 m kw. — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2586.

FIATA 125 p 1500, rok prod. listopad 1972 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2889.

GARAŻ blaszany samochodowy — okazyjnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2869.

MERCEDESA 180 D, stan bardzo dobry — sprzedam. Szczecin, Ściegiennego 10/6 tel. 489-29. 2851-G

FIATA nowego 125 p 1500 — sprzedam. Zgłoszenia pod adresem: Renata Drwiła, Sanatorium w Tucznie k/Wałcza, nr tel. Tuczno 4. 2849-G

SZAFĘ grającą stereofoniczną z przebojowymi płytami — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2836.

SZAFĘ grającą polską — tanio sprzedam. Tel. 709-06. 2970-G

MOTOCYKL MZ-BK 250 — sprzedam. Tel. 714-88, po godz. 16. 2686-G

FIATA 125 p 1300 — odbiór z Polmozbytu 26 II. br. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 2673.

JAWĘ 175 cm sześc., stan dobry — sprzedam. Tel. 758-33, dzwonić od 15. 2952-G

GARAŻ blaszany przenośny 2 × 2,5 × 2 m — sprzedam. Tel. 22-83-87. 2643-G

KONSTRUKCJĘ namiotu foliowego 9 × 30 × 4 m — sprzedam. Tel. 23-34-19, po godz. 20. 2527-G

KANAPOTAPCZAN i różne meble, nowe — sprzedam. H. Pobożnego 10/4. 2723-G

KOMPUTER 8-działaniowy sprzedam. Wiadomość tel. 73-442. 2728-G

KOŻUSZEK ładny, nowy, dla dziewczynki od 9—11 lat sprzedam. Wiadomość: Ruska 21/2, po godz. 16. 2732-G

SYRENĘ 105 L — odbiór Polmozbyt — sprzedam. Dzwonić godzina 16—18, tel. 22-53-00. 2739-G

PUDELKI czarne, 6-tygodniowe — okazyjnie sprzedam. Łokietka 32/3 po godz. 15. 2759-G

NOWEGO Fiata 126 p — sprzedam. Tel. 735-41. 2777-G

ZGUBY

ZGINĘŁA suka, czarna (cocker spaniel). Odprowadzić: Szczecin, Jagiellońska 16/4, telefon 477-39. 2950-G

ZGUBIONO dowód tożsamości taksometru, nr fabryczny 7661, typ Polotax, Aleksander Dobrowolski, zam. Pyrzyce, ul. 1 Maja 4/13. 30-P

---

17 lutego 1976 r. zmarła nasza najdroższa Matka i Teściowa

śp.

Janina Malińska

przeżywszy lat 70

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się 23 lutego br. o godz. 11.15 z kaplicy przycmentarnej, o czym powiadamiają w głębokim smutku

SYN I SYNOWA.

Naprawa i strojenie

FORTEPIANÓW I PIANIN

tylko na terenie Szczecina

Adolf Redde

Zgłoszenia pod nr tel. 704-27.

2908-G

Morski Ośrodek Kultury

w Szczecinie

informuje, że

uruchomiona została informacja

„Rodzina"

dla załóg pływających i ich rodzin.

Informujemy o pozycji statków w morzu, portach przeznaczenia, wyjściach i wejściach statków do Szczecina i Świnoujścia, świadczeniach socjalnych i kulturalnych armatorów, przyjęciu do szkół morskich, adresach agentów.

Informacji udziela się codziennie od 8—22

Telefony: 347-16, 22-24-61 wew. 234

Telex: 042659.

Zachowana zostaje informacja:

918. Dział Dyspozycji Portowej PŻM 422-16 (ruch statków w porcie i tzw. tablice), Delegatura PŻM Świnoujście 3838, PPDiUR „Gryf" i PPURM „Transocean" 451-66 i 887-111.

716-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Kruszyw w Szczecinie-Płoni, zatrudni natychmiast: specjalistę inż. ceramika na stanowisko gł. technologa w zakładzie produkcji kruszyw lekkich, wymagany co najmniej 4-letni staż pracy, kierowników zmianowych produkcji, wymagane wykształcenie wyższe lub średnie w zawodzie ceramik lub mechanik i minimum 4 lata praktyki zawodowej. Warunki pracy, płacy i mieszkaniowe do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, tel. 624-03, w. 13.

719-K

Wiosna nie kalendarzowa lecz handlowa już od

20 lutego w DT CENTRUM

Na wiosenne zakupy wybierz się więc do szczecińskiego oddziału DT Centrum, który poleca:

— ubiory i okrycia
— dziewiarstwo
— modne wiosenne obuwie

Życzymy udanych zakupów!

718-K

Naczelna Organizacja Techniczna

Oddział Wojewódzki w Szczecinie

przyjmuje zapisy na kursy języków obcych

angielski — dla zaawansowanych (4 osoby) zajęcia w tej grupie odbywają się w godzinach przedpołudniowych

francuski — dla zaawansowanych oraz do grup o charakterze konwersacyjnym

hiszpański — dla zaawansowanych — 7 osób.

Zapisy przyjmuje oraz szczegółowych informacji udziela Dział Szkolenia **OW NOT, al. Wojska Polskiego 67 tel. 455-09 lub 428-38 w. 7** codziennie w godzinach 8—19, w czwartek i piątek 8—15.30, w sobotę 8—12.30.

743-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZ. WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH". WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 330-21; sekretariat red. naczelny 457-41; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 379-59; dział łączności z czytelnikami 450-21. Biuro Ogłoszeń 394-34; red. poranna (po godz. 5) 224-028, 224-250 dalekopisy 224-018. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach: do 23 listopada na styczeń i kwartał, i półrocze oraz na cały rok; do 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) po przedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli! Nr indeksu 35029/35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne K-3

TEATRY

POLSKI — „Janosik, czyli na szkle malowane" g. 19; niedziela: g. 16; „Śpiąca królewna" g. 11; MUZYCZNY — „Kraina uśmiechu" g. 19.30; niedziela: g. 16; PLECIUGA — „Kramik Mikołaja Gwiazdora" g. 17; niedziela: g. 11; ZAMEK — X Koncert Kameralny g. 18 (niedziela).

KINA

DRUŻBA (tel. 423-61) „Podwójne samobójstwo" g. 15.30, 18, 20.15, jap., l. 18 (sobota i niedziela); KOSMOS (tel. 355-02) „Dulscy" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30, pol., l. 15; „Żądło" g. 23, USA, l. 15; niedziela: „Dulscy" g 9, 11.15 13.30, 16, 18.15, 20.30; BAŁTYK (tel. 733-35) „Rozerwany pierścień" g. 16, 19.30, radz., panoram., cz. I i II, l. 15; niedziela: g. 12.30, 16 19.30; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Syn" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, fr., l. 15 (sobota i niedziela); POLONIA (tel. 22-18-34) „Nie ujdzie ci to płazem" g. 15.30, 18, fr., l. 15; „Klan Sycylijczyków" g. 20.15 fr., panoram., l. 15; niedziela: „Mniejszy szuka Dużego" g. 11, 13.15, pol.; „Skazany" g. 15.30, 18, 20.15, pol., l. 15; PIONIER (tel. 475-02) „Zmyślenia" g. 17; „Smarkacz na boisku" g. 15; „Macocha" g. 18, 20 radz., panoram.; „Pamiętnik szalonej gospodyni" g. 22, USA, l. 18; niedziela: „Polonez Ogińskiego" g. 18, 20 radz. panoram.; „Pamiętnik szalonej gospodyni" g. 22; HETMAN (Pomorzany) „Weronika" g. 12 rum. (niedziela); PROMIEŃ — „Jarosław Dąbrowski" g. 16 18.30, pol., panoram.; niedziela: g. 14, 16.30 19; MEWA (Żelechowo) „Polska gola" g. 17 pol.; „Zwycięstwo" g. 18.30, pol., panoram.; niedziela: g. 18; „Polska gola" g. 16; HUTNIK (Stołczyn) „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" g. 17, 19, wł.-radz. (sobota i niedziela); 1 MAJ (Żydowce) „Strach" g. 16, 18, pol., l. 15 (niedziela); BAJKA (Police) „Noce i dnie" g. 17.30, pol., panoram., cz. I i II, l. 15 (sobota i niedziela); SYRENKA (Jasienica) „Kochankowie roku pierwszego" g. 17, 19, CSRS, l. 15 (niedziela); ZATOKA (Nowe Warpno) „Awans" g. 18, pol., l. 15 (niedziela); STOKROTKA (Śmierdnica) „Biała Odyseja" g. 19, bułg., l. 15; niedziela: g. 17; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Z własnej nieprzymuszonej woli" g. 17, 19, rum., l. 15; „Małżonkowie roku drugiego" g. 21, fr.; niedziela: g. 14, 16, 18: „Z własnej nieprzymuszonej woli" g. 20; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Lady Caroline Lamb" g. 14.30, ang., panoram., l. 15; „Po prostu żołnierz" g. 17, 19, radz., panoram. (niedziela); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Ten trzeci" NRD, l. 15 (sobota i niedziela); WISŁA (Goleniów) „Dowódca armii" radz., panoram. (sobota i niedziela); DAR (Stargard) „Koncert dla outsidera" NRD l. 15 (sobota i niedziela); INA (Stargard) „Dyskretny urok burżuazji" fr., l. 15 (sobota i niedziela); GRYF (Gryfino) „Swój wśród obcych, obcy wśród swoich" radz. (niedziela).

PORANKI
DLA DZIECI I MŁODZIEŻY
(niedziela)

BAŁTYK — „Zabawa w rycerza" g. 10, 11; POLONIA — „W piasku pustyni" g. 10; PIONIER — „Zmyślenia" g. 10, 11, 12, 17; „Smarkacz na boisku" g. 13, 16; HETMAN — „Młynarczyk i kotka" g. 11; PROMIEŃ — „Michaś przywołuje świat do porządku" g. 12; MEWA — „Piraci rzeczni" g. 15; HUTNIK — „Paragon gola" g. 12; 1 MAJ — „Tajemnice Toli" g. 15; BIAŁY ŻAGIEL — „Poważne zmartwienie" g. 16; SYRENKA — „Dzieci lwicy z buszu" g. 15.30; ZATOKA — „Przygody żółtej walizeczki" g. 16; SZMARAGDOWE — „Pieski i kotki" g. 13; PRZYJAŹŃ — „Zwariowana noc" g. 13.
REPERTUAR KIN — na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w. Stare srebra ze zbiorów własnych; Malarstwo polskie; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Wystawa przyrodnicza: ptaki; Pieczęcie Pomorza Zachodniego XII—XVII w. g. 9—15; „Kraj Rad inspiracją twórczości artystycznej" otwarcie w sobotę o g. 12; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Militaria XIX—XX w. g. 9—15; WAG — pl. Hołdu Pruskiego 8 — malarstwo, grafika i rysunek J. Kościelaka, H. Romanowskiego, J. Wankiewicza; 13 MUZ — wystawa malarstwa Barbary Przymusińskiej; ZAMEK BWA — „Plenery 75" g. 10—18.
W NIEDZIELĘ wystawy czynne od od g. 10—16.

DYŻURY

SZPITALE
CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Golęcino. NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — 20—8.
NIEDZIELA
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — III Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.
PRZYCHODNIE
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 (całą dobę); DOROSŁYCH — Woj. Polskiego 72 — całą dobę; NAD ODRĄ 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 8—15 i od 20—8.
APTEKI (sobota i niedziela)
NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 22-01-64; NR 10 — Stołczyn; NR 11 — Dąbie.
INFORMACJE
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21 (sobota).
KOLEJOWA — tel. 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50, tel. 428-32 — g. 8—18 (sobota).

DYŻURY DELIKATESÓW
(niedziela)
NR 4 — al. Wyzwolenia 6/8 — g. 10—15; NR 3 — Krzywoustego 9 — g. 15—20; NR 8 — Jedn. Narodowej 49 — g. 14—19 (winno-cukiernicy).
OBSŁUGA SAMOCHODÓW POLMOZBYT, Szczecin, pl. Orła Białego 10 — g. 8—16; POMOC DROGOWA — OPD 1, Szczecin, al. Piastów 20 — tel. 453-26 i 981; OPD-2, ŚWINOUJŚCIE, ul. Barlickiego 4 — tel. 37-67 (niedziela).

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15 Red. szkolna zapowiada. 15.30 Nauka jazdy na nartach. 15.40 Dziennik TV (kolor). 15.50 Obiektyw. 16.10 Za kierownicą (kolor). 16.30 Związek Radziecki między Zjazdami (kolor). 17 Magazyn sportowy. 18.20 Sobota młodych. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Monitor (kolor). 20.20 Film USA „Saskatchewan". 21.45 Dziennik TV (kolor). 22.05 Sport (kolor). 22.15 Program estradowy „Kto tak pięknie gra". 22.55 Opowieści Starszego Pana (kolor).

PROGRAM II

16.50 Spotkanie z górami. 17.15 Kino Miniatur (kolor). 18 Godzina Wojciecha Fibaka (kolor). 19 Kronika Pomorza Zachodniego. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Monitor (kolor). 20.20 Mistrzostwa świata w jeździe szybkiej na lodzie (kolor). 21.10 Międzynarodowy konkurs tańca towarzyskiego (kolor). 22.10 „24 godziny" (kolor). 22.20 Film NRD „Pigmalion" (kolor).

NIEDZIELA

6.25 i 6.55 TV Technikum Rolnicze. 7.25 TV kurs rolniczy. 8 Przypominamy, radzimy. 8.10 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Bieg po zdrowie. 9 Teleranek. 10.20 Antena. 10.40 Film hiszp.-wł. „Krzysztof Kolumb". 11.50 Lektury Pegaza (kolor). 12.10 Dziennik TV (kolor). 12.30 Film radz. „Spadkobiercy zwycięstwa". 13.40 Piórkiem i węglem. 14.05 Dla dzieci „Zagadkowy dziadek". 15 Losowanie Dużego Lotka. 15.15 Magazyn sportowy (kolor). 17.35 Z cyklu „Nie tylko piosenka". 18.15 Refleksje obywatelskie. 18.30 Operowe „Qui pro quo". 19.15 Wieczorynka (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Bajka dla dorosłych. 20.35 Widowisko muzyczne „Noc hieny" (kolor). 21.55 Film TV ang. „Nana". 22.40 Informacyjny magazyn sportowy

PROGRAM II

15.15 Militaria, obronność, nowoczesność. 15.45 Dla młodych widzów „Sport i zabawa". 16.35 „Tatrzańska Jesień 75" (kolor). 17.05 „Operacja Trust" radz. cz. III. 18.30 Magazyn sportowy. 19.15 Wieczorynka (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Przegląd twórczości Adama Hanuszkiewicza (kolor). 21.55 Zespół wokalno-instrumentalny Horsta Kruegera.
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.20 „U prof. Flimmricha". 16 Program z Rostocku. 17 Sport. 17.30 Wiadomości. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Polski film TV „Koń Karina". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program muzyczny. 21.45 Kronika. 21.55 Film ang. „Zły Księżyc". 23.40 Wiadomości.

NIEDZIELA

8.25 Gimnastyka. 8.35 Jęz. angielski. 9 Jęz. rosyjski. 9.25 Kronika. 10 „Mali ludzie — wielcy ludzie". 11 Program rozrywkowy. 13 Wiadomości. 13.10 Sport. 14.35 Film TV NRD. 15.40 „W krainie baśni". 16.10 „40 000 km przez Związek Radziecki". 17 Wiadomości. 17.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19.25 Kronika. 20 Film krym. „Reklamowane róże". 21.05 „Kawalkada". 21.35 Solo i w duecie. 22.05 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18.25, 19, 20, 22, 23.
14.30 Przekrój muzyczny tygodnia. 15.05 List z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.11 Transmisja z l. a. mistrzostw Europy w hali w Monachium. 16.30 Felieton literacki. 16.45 Fonoteka folkloru. 17 Studio Młodych. 17.40 Tydzień kultury języka. 18 Studio S-13. 18.50 Piosenki polskie. 19.15 W kręgu melodii. operetkowych. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie. 22.20 Śpiewa R. Tarasewicz. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Sobotnia dyskoteka. 0.11 Program nocny z Koszalina.

PROGRAM II
(na fali 230 m)

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
15 Program dla młodzieży. 15.40 Utwory fortepianowe. 16.10 Kupić nie kupić — posłuchać warto. 16.25 Melodie z musicalu „Czterej pancerni i pies". 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Uwertury operowe H. Berlioza. 17.20 „Fala przyboju". 17.40 „Czata". 17.55 Nowości nagrań radiowych. 18.40 „Czas i ludzie". 19 „Matysiakowie". 19.30 Klasyczna muzyka operowa. 20.30 Metr książek w każdym domu. 20.45 „76 lat muzyki naszego stulecia". 21.50 „Barok dla wszystkich". 22.30 Radiokabaret. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Kącik starej płyty.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

12.25 Za kierownicą. 13 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Królewskie marzenie" 14 Yves Nat gra sonaty Beethovena 15.10 Na estradzie zespół Osibisa. 15.30 „60 minut na godzinę" 16.30 Ewa Demarczyk śpiewa szlagiery sprzed lat. 16.45 Nasz rok 76. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Poloneza czas zacząć. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 „Na skrzydłach muzyki". 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Pęczek mięty". 20 Zapraszamy do Trójki 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Egipcjanin Sinuhe" 22.45 Księżycowe sny. 23 Wiersze z Rzeszowskiego.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

12.25 Organy w Zamku Szczecińskim i Kamieniu Pomorskim. 13 Program stereo. 13.50 Jęz. polski dla klas IV lic. 14.25 Teatr PR „Miłość starego subiekta". 16.05 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 16.30 „Rozmowy i refleksje pedagogiczne". 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 16.55 Z portów i mórz. 17.20 Fragment prozy Brzozowskiego. 17.40 Karuzela przebojów. 18.10 Komentarz tygodnia. 18.25 Vademecum rolnika. 18.40 Tydzień kultury języka. 19 Rozmowy o filozofii. 19.15 Jęz. francuski. 19.30 Utwory R. Straussa. 20.29 Odtworzenie recitalu. 22.30 Sylwetki słynnych Polaków.

NIEDZIELA

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 10, 16, 19, 20, 21, 23.
6.10 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.06 Fala 76. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 Przeboje sprzed lat. 9.15 Radiowy magazyn wojskowy. 10.05 Temat w 3 wersjach. 10.25 Lista Przebojów. 11 Radiowy teatr dla dzieci. 11.25 Radiowa musicorama. 12.05 W samo południe. 12.35 Koncert popularny. 12.50 Sport — transmisja z Monachium. 13 Wesoły autobus. 14.30 „W Jezioranach". 15 Koncert życzeń. 16.06 Teatr PR „Nad brzegami Zodiaku". 16.46 Studio S-13. 17.30 Niedzielne spotkanie Studia Młodych. 18.10 Tydzień kultury języka. 18.30 Radiowa rewia rozrywkowa. 19.15 Przy muzyce o sporcie. 20.05 Dyskusja na tematy międzynarodowe. 20.20 Gwiazdy jazzu radzieckiego. 20.40 Sztuka nie tylko zawodowa. 21.05 Parada polskiej piosenki. 21.30 Radiovariete. 22.30 Rewia piosenek. 23.05 Sport. 23.20 W tanecznym korowodzie. 0.11 Program nocny z Rzeszowa.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.
6.40 Z malowanej skrzyni. 7.10 Tydzień kultury. 7.45 W rannych pantoflach. 8.25 Zawsze w niedzielę. 8.35 Publicystyka międzynarodowa. 8.45 Angielskie pieśni ludowe. 9 „Debiutanci". 9.30 Recital organowy Noel Rawsthorne. 9.50 Tygodniowy przegląd prasy. 10 „Polskie Nagrania". 10.30 Poetycki koncert życzeń. 11 Studio Młodych. 11.40 Anegdoty i fakty. 12.05 Symfonie F. Mendelssohna. 12.35 Zagadka literacka. 13 Niedzielny poranek muzyczny. 14 Portret słowem malowany. 14.30 Światosław Richter — solista i kameralista. 15 Teatr dla dzieci. 15.30 Francuska muzyka operowa. 16 Koncert Chopinowski. 16.30 Podwieczorek przy mikrofonie. 18 Śpiewa M. Magomajew. 18.35 Felieton aktualny. 19 Teatr PR „W drodze". 20 Tematyka fantastyczna w muzyce. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.15 Piosenki żołnierskie. 21.55 Wirtuozi nowej muzyki. 22.30 Magazyn miłośników sztuki słuchowej. 23 Sonaty Locatellego i Tartiniego. 23.35 Utwory D. Szostakowicza.

PROGRAM III

7.15 Polityka dla wszystkich. 7.30 Posłuchajmy to jeszcze raz. 8.35 Co kto lubi. 9 „Pęczek mięty". 9.10 Przeboje Ch. Aznavoura. 9.30 „Gdy się mówi A... 9.50 Przeboje spółki Osiecka — Zieliński. 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów. 11.15 Niedzielna szkółka muzyczna. 12 „Ludzie przeciwko śmierci". 12.25 Wielkie recitale – Samson Francois. 13.15 Z muzycznego archiwum. 13.45 Przeboje spółki Leiber — Stoller. 14.05 Peryskop. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Przeboje z nowych płyt. 15.50 Przeboje spółki Presser — Adamis. 16.15 Nieznane o znanych. 16.45 Przeboje spółki Chinn — Chapmann. 17.15 Antologia piosenki francuskiej. 17.40 Poszukiwania i kierunki. 17.55 Mini-max. 18.30 Słuchowisko „Pani Aoi". 19.00 Kram z piosenkami. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Pęczek mięty". 20 Kronika dźwiękowa WOSPRiTV. 20.30 Przeboje spółki Nahorny — Kofta. 21 Weimar poetów. 21.20 Nowa płyta Kati Kowasc. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Diabelskie sprawki". 22.30 Przeboje spółki Bacharach — David. 23 Wiersze z Rzeszowskiego. 23.05 Z warszawskich klubów jazzowych.

PROGRAM IV

8.05 Muzyczne ciekawostki. 8.25 Muzyka wojskowa. 8.45 Z niedzieli na niedzielę. 9.25 Notatnik kulturalny. 9.40 Impulsy UKF. 10.20 Muzyka naszych sąsiadów. 11 Nowości radiowej płytoteki. 12.05 „W samo południe". 12.35 Koncert popularny. 13 Teatr Klasyki „Droga przez mękę". 13.11 Elementy hiszpańskie w muzyce rosyjskiej. 14 Studio stereo zaprasza. 16.05 Koncert życzeń. 16.45 Muzyczny program stereo. 17.30 Warszawski tygodnik dźwiękowy. 18 Muzyka ludowa azjatyckich republik ZSRR. 18.30 Encyklopedia kultury. 19 Historia konkursów muzycznych. 20 „Legenda o bitwie za rosyjską ziemię". 21.30 Gra polska orkiestra kameralna. 22 Z boisk i stadionów. 22.10 Karnawałowe rytmy.

PROSZĘ O GŁOS

Płoty to wątpliwa ozdoba

„CZYTAJĄC miejscową prasę dowiedziałem się ostatnio o planach estetyzacji miasta i kłopotach komunikacyjnych. Chciałem w tej sprawie dorzucić swoje skromne uwagi. Często miasto szpecą sami budowlani, np. ul. Firlika niemal na całej długości ogrodzona jest po jednej stronie szpetnym płotem, za którym walają się pozostałości po budowie. Przy ul. Rugiańskiej — 6 wieżowców już chyba od czterech lat oddanych jest do użytku, teren wokół zagospodarowany, ale obok stoi kilka obskurnych baraków i składowisko resztek materiałów, od ulicy odgrodzone rozwalającym się płotem. Przy ul. Willowej, Stalmacha i Lubeckiego duży plac budowy (nikt tam nie pracuje!) ogrodzony takim samym płotem. Oczywiście ulic przy takich placach budów nikt nie czyści ze śniegu — czy są to tereny niczyje?

Sprawa druga to hałas powodowany tramwajami-gruchotami i złym stanem torowisk. Pisaliście, że mieszkańcy ul. Wawrzyniaka narzekają na hałas. A co mają mówić mieszkańcy ul. ul. Lubeckiego, Stalmacha, Nocznickiego czy Parkowej, gdzie przebiegają nie jedna, tylko trzy linie tramwajowe i to wyposażone w najgorsze, stare wozy, a ulice te są tak samo wąskie jak Wawrzyniaka?

Na zakończenie jeszcze sprawa szaletów. Uważam że bardzo potrzebne są przy parkach Żeromskiego i Kasprowicza. Może by chociaż pisuary?"

Czytelnik P. F. z ul. Stalmacha

Odwołanie występów Maryli Rodowicz

SZCZECIŃSKA Agencja Artystyczna zawiadamia, że z powodu nagłej choroby Maryli Rodowicz, wymagającej leczenia szpitalnego, zapowiedziane na 22 bm. koncerty w Teatrze Rozrywki „Discorama" zostają odwołane.

Co zobaczymy w TV?

PROGRAM I

PONIEDZIAŁEK, 23. II. 76

15.50 — NURT. 16.40 — Obiektyw. 17 — Zwierzyniec. 17.40 — Echo stadionu. 18.05 — „Stuelpner — zbójnik z gór" — film ser. prod. TV NRD. 18.50 — Program pokoju — film dok. 20.25 — Teatr TV: Bertolt Brecht: „Opera za trzy grosze". 22.25 — Śpiewa Elżbieta Strzałkowska.

WTOREK, 24. II. 76

16.40 — Obiektyw. 17 Tańczy i śpiewa zespół „Wiosna Kirowgradu". 17.25 — „XYZ" — cz. I. 17.55 — Studio TV Młodych. 18.45 — „Fakty, Opinie, Hipotezy". 20.30 „Trzecia granica" — film ser. prod. TVP. 21.20 — Świat i Polska. 22.20 „Czworobok" (kolor).

ŚRODA, 25. II. 76

8 — „Trzecia granica" — film ser. TVP. 15.50 — NURT. 16.40 — Obiektyw. 17 — Dla dzieci: „Baśnie mojego dzieciństwa". 18 — „Nadejdzie taki dzień" — pr. muz. 18.45 — „Koronni świadkowie" — film dok. 20.25 — Kino Interesujących Filmów — „Romanca o zakochanych" — radz. film fab.

CZWARTEK, 26. II. 76

7 — „Romanca o zakochanych" — radz. film fab. 16.40 — Obiektyw. 17 — Ekran z bratkiem. 18.05 — Poligon. 18.25 — „Hasior w studio". 18.40 — Anatomia sukcesu. 20.30 — „Złoto Londynu" — ang. film fab. 23.15 — Studio z Pegazem.

PIĄTEK, 27. II. 76

7.30 — „Złoto Londynu" — film ang. 15.50 — NURT. 16.40 — Obiektyw. 17 — Pora na Telesferа. 17.35 — Dla młodych widzów: Latający Holender. 18.05 — TV Informator Wydawniczy. 18.20 — Giełda reporterów. 18.55 — „Człowiek i przyroda" — film hiszp. 20.25 — Program rozrywkowy. 21 — Drogowskazy. 22.10 — „Żywoty instrumentów".

PROGRAM II

PONIEDZIAŁEK, 23. II. 76

17.10 — Zagraniczny Film Dokumentalny. 17.40 — „Zapraszamy do Ostankino" — występ solistów i zespołów Armii Radzieckiej. 18.05 — „Ludzie wielkiej budowy" — rep. 18.30 — Współistnienie i praktyka. 19 — Kronika Pom. Zach. 20.25 — Sport. 21.45 — „Dyryguje Maksym Szostakowicz" — gra Orkiestra Symfoniczna Wszechzwiązkowego Radia i Telewizji (ZSRR).

WTOREK, 24. II. 76

16.25 — Z cyklu: Malarstwo i film. 17.05 — Teatr TV: B. Brecht — „Opera za trzy grosze". 19 — Kronika Pom. Zach. 20.25 — Wtorek Melomana. 21.25 — Loża.

ŚRODA, 25. II. 76

17.10 — Dla młodzieży — Auditorium Maximum. 17.40 — Poradnia młodych. 18.10 — „Przysięga" — film krym. prod. CSRS. 19 — Kronika Pom. Zach. 20.25 — „Big-Band Woody Hermana" (USA). 23.20 — NURT.

CZWARTEK, 26. II. 76

17.30 — „Kobiety morza" — rep. 17.50 — Trafo — rep. 18.10 — Kontynent ropy naftowej — film TV ZSRR. 18.35 — „Wielkie nadzieje" — ang. film ser. 19 — Kronika Pom. Zach. 20.25 — „Preludia". 20.50 — W Bielinach. 21.10 — „24 godziny". 21.20 — „II Symfonia A Chaczaturiana"

PIĄTEK, 27. II. 76

17 — Na końcu języka — Jak dyskutować. 17.30 — „Złoto Londynu" — ang. film fab. 19 — Kronika Pom. Zach. 20.25 — Dziś w naszym studio Milan Drobny i Jiri Helekal. 21.45 — „Babie lato" — bułg. film fab. 23.30 — NURT.

Pawilon meblowy — dopiero w IV kwartale br.

Inwestycja ważna także dla... LOT-u

SPRAWA nowego lokalu dla szczecińskiego Oddziału PLL „LOT" przejdzie zapewne do historii. Przez ponad pięć lat bowiem podniebny przewoźnik poszukiwał bezskutecznie odpowiednich pomieszczeń, w których mógłby stworzyć o wiele lepsze niż obecnie warunki obsługi swoich pasażerów. Wreszcie Urząd Miejski, do którego zwrócono się z prośbą o pomoc, znalazł najrozsądniejsze rozwiązanie.

OTÓŻ dla Przedsiębiorstwa Handlu Meblami budowany jest nowy pawilon przy ul. Radogoskiej. W tej sytuacji zwolni się sklep meblowy przy al. Wyzwolenia. Wymarzone miejsce dla linii lotniczych. Centralny punkt, 200-metrowa powierzchnia umożliwiająca nie tylko ustawienie nowoczesnych kas, ale i urządzenie dużej poczekalni z barkiem kawowym, miejsce dla autokarów na zapleczu. Kierownictwo „LOT" z radością więc przyjęło tę propozycję zaczęło myśleć o remoncie, wystroju plastycznym i rychłej przeprowadzce. Wydawało się, że jest to koniec kłopotów. Niestety, wszystko wskazuje na to, że nieprędko nastąpią przenosiny. Budowa pawilonu meblowego, warunkującego zwolnienie pomieszczeń przy al. Wyzwolenia, jest bowiem daleko w polu.

— CZEKAMY na tę placówkę z utęsknieniem. Przesunięto jednak kolejny termin. Początkowo był to grudzień, potem koniec I kwartału, a teraz już czerwiec br. — powiedział dyrektor naczelny Przedsiębiorstwa Handlu i Meblami Tadeusz Maciejewski. — W tej sprawie nie mamy jednak nic do powiedzenia. Pawilon buduje miasto, a my otrzymamy go na zasadzie wykupu.

Przedstawiciele wykonawcy — Kombinatu Budownictwa Ogólnego nr 1 twierdzą, że zasadniczą przeszkodą w kontynuowaniu robót jest konieczność przełożenia przewodów gazowych i wodociągowych. Dopiero wtedy będzie można stawiać fundament. Natomiast sam montaż pawilonu zlecono firmie specjalistycznej — poznańskiemu „Metalplastowi".

A co o tym sądzi inwestor — Dyrekcja Rozbudowy Miasta Szczecina?

— Prawda jest taka. W czasie wykonywania wykopów pod fundamenty natrafiono na przyłącza do pobliskiego budynku. Wodociąg wcale nie był uwidoczniony w dokumentacji natomiast przewody gazowe zaznaczono w innym miejscu, niż jest w rzeczywistości. Przełożeniem mieli się zająć użytkownicy, a więc gazownia i wodociągi. Obydwa przedsiębiorstwa na razie odmówiły, zasłaniając się brakiem możliwości wykonawczych — powiedział kierownik działu realizacji inwestycji i remontów Leopold Rzeszutek.

Jak się dowiedzieliśmy, sprawa budowy pawilonu meblowego przy ul. Radogoskiej była rozpatrywana przez komisję arbitrażową, która ustaliła ostateczny termin zakończenia robót na 15 października br.

Tak więc dopiero pod koniec roku Przedsiębiorstwo Handlu Meblami będzie mogło się przeprowadzić do nowego pawilonu, a „LOT" wtedy zajmie się adaptacją pomieszczeń przy al. Wyzwolenia dla swoich potrzeb.

(jas)

Z pomocą łabędziom

JAK przypuszczaliśmy, szczecinianie odpowiedzieli na nasz apel w sprawie głodnych łabędzi. Jedno ze stad tych ptaków przebywa w Kluczu, na zamarzniętej Regalicy. Zaopiekował się nimi uczniowie ze szkoły nr 24 w Kluczu oraz pracownicy Zakładu Włókien Chemicznych „Chemitex-Wiskord".

Również zatroszczono się o los ok. 500 łabędzi nie opodal Zelewa. Wczoraj zgłosił się do nas p. Wiesław Łukaszewicz, pracownik PPDiUR „Gryf", który zobowiązał się dostarczyć do pana Antoniego Bednarka w Zelewie 150 kg odpadów tzw. frytury, z której sporządza się cloczkę do filetów rybnych. Jest to karma bardzo wartościowa i z pewnością pomoże łabędziom przetrzymać najgorszy dla nich okres. Szkoda, że na nasz apel nie odpowiedziała dotąd żadna ze szkół lub drużyn harcerskich. Można było bowiem przy okazji dostarczyć do Zelewa zebrane przez młodzież pożywienie. (t)

Idąc przez miasto

PUŁAPKA

JAZDA al. Bohaterów Warszawy wymaga od kierowców dużej ostrożności. Po zakończeniu prac przy układaniu rurociągu jezdnia ciągle znajduje się w fatalnym stanie. Poza tym w jednym miejscu pozostawiono głęboki wykop, niezbyt dobrze widoczny po zapadnięciu zmroku.

STARE REKLAMY

OD koncertów zagranicznych zespołów młodzieżowych upłynęło już sporo czasu. Mimo to na skrzyżowaniu al. Buczka i al. Wyzwolenia oraz przed kinem „Colosseum" ciągle wiszą duże płótna informujące o imprezach. Czas najwyższy, by zdjąć te „reklamy".

TYLKO DZIESIĘĆ

PODCZAS niedzielnego spaceru po Parku Kasprowicza i Lasku Arkońskim warto przejść się ul. Bułgarską, by obejrzeć ostatnie w mieście gazowe latarnie. W sumie pozostało ich tylko dziesięć, znajdują się także w pobliżu Zamku. (jas)

Notatnik szczeciński

● X KONCERT kameralny przy świecach i kawie odbędzie się w niedzielę, 22 bm. o godz. 18, w Sali Anny Jagiellonki w Zamku. Wykonawcami będą: Barbara Halska (fortepian) — Warszawa, Jolanta Szczęsna (fortepian) — Szczecin, Władysław Żydlik (baryton) — Szczecin oraz Jerzy Jeroszewicz (słowo wiążące) — Warszawa. Program zawiera utwory i pieśni Marii Szymanowskiej, Władysława Żeleńskiego, Karola Szymanowskiego oraz Richarda Straussa i Jochannesa Brahmsa.

● MIĘDZYZAKŁADOWY Dom Kultury Budowlanych przy al. Bohaterów Warszawy 34 zaprasza na monodram pt. „CHAMPION" wg tekstu Stanisława Radłowskiego w wykonaniu aktora Teatru „REF" z Krakowa — Janusza Rafała Nowickiego. Spektakl odbędzie się w niedzielę o godz. 18 w małej sali teatralnej DKB. Wstęp wolny.

Szczecinianie sprawdzają LISTY WYBORCÓW

WIELU szczecinian odwiedza lokale wyborcze by sprawdzić czy ich nazwiska figurują na liście uprawnionych do głosowania. Lokale Obwodowych Komisji Wyborczych czynne są w dni powszednie już od godz. 13 a w niedzielę od 10—15. Najwięcej jednak osób przychodzi sprawdzić listy między godz. 15 a 19 — większość uprawnionych do głosowania obywateli pracuje zawodowo.

Wczorajszego popołudnia nasz reporter odwiedził dwie siedziby komisji wyborczych znajdujące się w dwóch „pionierskich" szkołach: Szkole Podstawowej nr 1 przy al. Piastów oraz w Liceum nr 1. Te szkoły uruchomiono jako pierwsze w wyzwolonym Szczecinie.

W lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 105 (szkoła podstawowa przy al. Piastów 6) dyżur pełnili właśnie aktywiści Usługowej Wielobranżowej Spółdzielni Inwalidów.

— DO dnia dzisiejszego listy wyborców sprawdziło kilkaset osób — mówi przewodniczący komisji Antoni Gontarski. — Wielu wyborców korzysta z możliwości telefonicznego sprawdzania list.

Do lokalu wszedł właśnie kolejny wyborca — pan Szczepan Ziemkiewicz, pracownik Szczecińskiej Stoczni Remontowej.

— Przyszedłem sprawdzić listę wyborców w imieniu całej rodziny — żony i córki. Dla mojej córki będą to pierwsze wybory w życiu, w tym roku kończy 18 lat. Ja mieszkam w Szczecinie od 1949 roku a w „Gryfii" pracuję 27 lat...

W LOKALU Obwodowej Komisji Wyborczej nr 122 w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 przy al. Piastów sprawdzają swe nazwiska na liście wyborców państwo Gabriela i Leszek Górscy, mieszkańcy ul. Bolesława Śmiałego.

— WIĘKSZOŚĆ wyborców w naszym obwodzie sprawdza listy telefonicznie. — Dziś 12 osób skorzystało z tego udogodnienia — informuje nas dyżurujący członek Komisji Czesław Piśko.

(ław)

Zobowiązania młodych stoczniowców

W ZWIĄZKU ze zbliżającym się VI Zjazdem ZMS, członkowie największej szczecińskiej organizacji ZMS — Stoczni Szczecińskiej postanowili podjąć szereg zobowiązań produkcyjnych. Do chwili obecnej do Zarządu Zakładowego ZMS koła z wydziałów produkcyjnych i pomocniczych nadesłały już szereg meldunków o podjęciu zobowiązań produkcyjnych. Ich wartość wynosi do dnia dzisiejszego 600 tys. zł. Spodziewane są kolejne zobowiązania od pozostałych Kół ZMS z terenu Stoczni. (Macz)

Górą wciąż „Warszawy"

Łyk taksówkowej statystyki

SŁYSZY się ostatnio dość często opinie, że w 380-tysięcznym Szczecinie mamy z roku na rok coraz mniej taksówek. Potoczne obserwacje taśiemcowych kolejek na popularnych postojach „taxi" wydają się potwierdzać to mniemanie.

Tymczasem, jak wynika ze statystyk prowadzonych przez Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług, w porównaniu z rokiem ubiegłym jedynie nieznacznie zmniejszyła się liczba szczecińskich taksówek. W roku ubiegłym było ich 824, obecnie zaś jest 815 samochodów osobowych z szyldem „taxi". Istnieje za to ogromna rotacja w samym taksówkarskim fachu — ponad 300 osób zrezygnowało z prowadzenia własnych „przedsiębiorstw na 4 kółkach" i tyluż nowych kierowców otrzymało licencje. Ponadto — część taksówkarzy chwilowo „pauzuje", oczekując na przydział nowego samochodu. To również wpływa na statystyczny obraz szczecińskiej komunikacji taksówkowej.

Jakkolwiek od kilku lat mamy prawdziwy boom na samochodowym rynku, w Szczecinie nadal przeważają taksówki niezawodnej marki „Warszawa". Stanowią one około 50 proc. miejskiego taboru taksówkowego. Dopiero na drugim miejscu plasują się „Fiaty 125 p", a po nich — „Dacie" i „Wołgi".

(ław)

Komputer w służbie MPGM

MIEJSKIE Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej przeprowadzi w najbliższym czasie bardzo dokładną inwentaryzację budynków przez siebie administrowanych. Wszystkie dane zostaną przekazane komputerowi. Dzięki temu w przyszłości nie trzeba będzie werbować przeróżnych skoroszytów i segregatorów. Uzyskanie informacji o stanie każdego budynku, przeprowadzanych remontach, naprawach itp. będzie możliwe dosłownie w ciągu kilku minut. (jas)

Dźwig nareszcie ruszył...

OD KILKU DNI mieszkańcy Pomorzan obserwują z otuchą przebudzony z wielomiesięcznego letargu plac budowy żłobka i przedszkola przy ul. 9 Maja. Za plotem pojawili się budowlani a wielki dźwig jął unosić betonowe płyty konstrukcyjne (czekające na montaż od jesieni 1974 roku...).

Niedawno zauważyliśmy, że w efekcie kilkudniowej pracy ludzi i dźwigu stoją już cztery ściany żłobkowego pawilonu. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że robota z każdym dniem nabiera tempa. Trzeci i ponoć — ostateczny termin oddania obiektu do użytku ustalono na jesień bieżącego roku. Jeśli tak dalej pójdzie, sprawdzi się porzekadło ludowe „do trzech razy sztuka" a pomorzańskie dzieci otrzymają wreszcie długo oczekiwany żłobek i przedszkole. (ław)

KOMUNIKAT Wydziału Zdrowia

W ZWIĄZKU z dość licznymi od kilku dni zachorowaniami na schorzenia grypopodobne wśród ludności województwa szczecińskiego, a szczególnie Szczecina, lekarz wojewódzki Urzędu Wojewódzkiego na wniosek Woj. Inspektora Sanitarnego wstrzymuje od dziś aż do odwołania odwiedziny chorych we wszystkich oddziałach opieki specjalistycznej Zespołów Opieki Zdrowotnej (szpitale) na terenie Szczecina i województwa. Zakaz odwiedzin dotyczy także Klinik Pomorskiej Akademii Medycznej, Szpitala Kolejowego i Szpitala MSW.

Wstrzymanie odwiedzin w szpitalach podyktowane jest koniecznością ochrony leczonych chorych przed możliwością dodatkowych zakażeń przez odwiedzających, występowaniem dalszych wewnątrz szpitalnych zakażeń i wydłużeniem się okresu leczenia szpitalnego.

Zamek i nie tylko...

Na budowie Teatru Muzycznego

NA dziedzińcu przed skrzydłem południowym Zamku Książąt Pomorskich napotykamy głęboki wykop, sygnalizujący, że tu zlokalizowany zostanie duży zbiornik wody o znaczeniu przeciwpożarowym o kubaturze 150 m sześc. Na razie jednak interesują nas sprawy bliższe w czasie, stopień zaawansowania robót w tym skrzydle, w którym znajdzie pomieszczenie Państwowy Teatr Muzyczny. Rozpoczynamy więc dziennikarski rajd w towarzystwie inż. Józefa Życkiego, kierownika budowy skrzydła „teatralnego", jak nazywa się potocznie południową część zabudowy zamkowej.

Po drewnianych kładkach windujemy się na poziom wejścia na scenę. Zastajemy tu prawdziwy las pionowych elementów sceny już zamontowanych. Jest już opuszczona przeciwpożarowa kurtyna ze stali, odgradzająca scenę od widowni, która oczywiście podczas funkcjonowania teatru chowana będzie w górnej części nadsceny. Z boku stoją rusztowania, przygotowane pod roboty tynkowe w tzw. łącznik pomiędzy skrzydłem południowym a zachodnim. Nawiasem mówiąc, PTM przejął już od budowlanych z PKZ pomieszczenia zaplecza teatralnego w skrzydle zachodnim, do których przewieziono już część dobytku z ul. Potulickiej. Jak wiadomo mieścić się tam będą teatralne garderoby, warsztaty, kostiumeria itp.

UDAJEMY SIĘ na wyższe kondygnacje, mieszczące się nad widownią, gdzie robotnicy PKZ montują podłogę w sali prób baletowych. Korytarzyk i tzw. poczekalnia oddziela salę prób baletowych od sali prób sytuacyjnych.

Ciąg komunikacyjny wiedzie nas teraz na widownię. Jesteśmy więc po drugiej stronie stalowej kurtyny, o której mowa była na wstępie. Tu jeszcze widać gęstą sieć konstrukcji rusztowań, na górze których robotnicy kończą robić tzw. sztablurę na podwieszonym stropie. (To fachowe określenie dotyczy robienia gładzi na tynku). Ściany już są otynkowane, niżej montuje się podłogę pod wykładzinę dywanową. W bufecie, palarni i hallu zgromadzono płyty do montażu boazerii, które zostaną przez „Meblosprzęt" pomalowane chemoutwardzającymi farbami. W zasadzie rusztowania na widowni powinny być zdemontowane do końca miesiąca. Pozostanie tu do zrobienia jeszcze tylko fosa dla orkiestry.

OGLĄDAMY następnie nowoczesne kabiny dla reżysera światła i dźwięku. Ściany wymagają tu jeszcze wyłożenia dźwiękoszczelnymi płytami. Do tego dojdą jeszcze instalacje, które wykona SPISiE — elektryczne, elektroakustyczne, telewizji przemysłowej, dzięki której reżyser spektaklu będzie miał do dyspozycji zdalnie sterowane kamery, a inspicjent kontakt z garderobami aktorów. A więc nowoczesność w każdym calu. Na koniec Zakład Urządzeń Teatralnych przystąpi do rozruchu urządzeń sceny.

Taka jest kolejność prac, których ukończenie pozwoli wreszcie na tak upragnioną przeprowadzkę Państwowego Teatru Muzycznego do nowoczesnej siedziby. Do zrobienia jednak pozostało jeszcze niemało. I to w samym gmachu, nie licząc jego otoczenia. (Up.)